GŁOS NARODU

NR. 583. — ROK XXVI. | KRAKOW, CZWARTEK DNIA 14. GRUDNIA 1916 R. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce K. —·20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab. „ —·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz. „ 2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz. „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.893
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu"
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Wielki czy mały naród.

Od jednego z wybitnych historyków polskich otrzymujemy następujące uwagi:

(**rg**) W prasie naszej powtarza się często zdanie, że jesteśmy „małym narodem". Warszawska „Gazeta Poranna" oświetliła tę sprawę za pomocą liczb, a „Głos Narodu" słusznie zwrócił uwagę na to oświetlenie. Ponieważ jest nas około 24—25 milionów, a liczebnie zajmujemy piąte miejsce w Europie, wynikałoby z tego, że wcale nie jesteśmy „małym narodem". W ten sposób sprawa wielkości narodu miałaby być rozstrzygniętą — za pomocą statystyki. Prawda, że w tej klasyfikacyi, według której zaliczeni zostaliśmy przez powolną własną naszą prasę do narodów „małych", tkwi „zasadnicze nieporozumienie", jak pisze „Gazeta Poranna", ale też jej argumenty są również bezpodstawne jak i klasyikacya. W ten sposób „oświetlona" mogłaby być tylko l i c z e b n o ś ć narodu, do czego zupełnie wystarczają spisy ludności, ale w wyrazach „wielki" i „mały" naród mieści się coś więcej niż ilość ludności.

Decydującymi w tej sprawie są momenty dziejowe pewnego narodu, kulturalne i cywilizacyjne, ich znaczenie dla dziejów Europy, udział tego narodu w życiu duchowem plemienia aryjskiego w stosunku do innych ras. Tu liczebność nie jest bynajmniej czynnikiem pierwszorzędnym. Istniały potężne państwa tatarskie— kazańskie, astrachańskie, krymskie, a jednak nie mówimy, że Tatarzy — to był wielki naród, ale o Grekach, którzy stworzyli malutkie państwo mówimy, że to był „wielki naród". Wielkość narodu leży w jego cywilizacyjnej wartości, w jego sile twórczej, w jego potędze umysłowej, w jego zasługach wobec Europy, do której należymy. Czynniki zatem tylko duchowe mogą być najwłaściwszą skalą do określenia wielkości narodu, tak samo jak te czynniki są skalą określającą wartość indywidualną człowieka. Suma tych czynników, ich potęga, siła, znaczenie, charakter, rozstrzygają w tej sprawie, a nie statystyka. Portugalczycy, Hiszpanie, Szwedzi mają wielkie chwile i wielkie karty w swoich dziejach, chociaż liczebnie jeszcze mniejsi od nas, a nie można mówić o wielkości Rumunów, znając charakter dziejowy owych Lupulów, Basarabów i rozmaitych „hospodarczyków" go przeprowadzających na „przepiórczem polu". Gdyby Norwegia zasypała całą Anglię swojem drzewem, a Dania całą Europę karmiła swojem masłem, podziwialibyśmy jej rządność, ale nie za tem byłby koniec.

Ażeby znaleźć miejsce dla naszego narodu bez pomocy statystyki, wystarczy tylko rzucić okiem na jego przeszłość, na jego produkcyę umysłową i artystyczną, na siłę tej produkcyi, stosunek do Europy i udział w jej życiu. Przyjmując tę skalę do oceny, bez żadnej pretensyi do wielkości, znajdziemy dla siebie równorzędne miejsce pośród wielkich narodów Europy. Nikt nie nazywa Siemiradzkiego dlatego, że malował wielkie obrazy, a Stanisławskiego małym artystą, bo tylko małe malował. Wielkość ich tkwi w czem innem. To samo błędnie można zastosować do narodów, jeżeli liczbę weźmiemy za miernik.

Rzućmy tylko okiem w naszą przeszłość. Wielkie i świetne pola bitew stoczonych przez Rzeczpospolitą, to nie geografia, to nie wyprawa z bronią w ręku od jednego miasta do drugiego, to rezultat nie tylko naszego życia państwowego, ale wartość jego i skutków do życia Europy. To walki z cywilizacyą, które zasłaniając Europę przed parciem moskiewszczyzny i tatarszczyzny, przed kozacką lub tatarską kulturą, dały jej możność rozkwitu i rozwoju. Polska osłabiła się i upadła pod naciskiem wrogów kultury europejskiej. Wielkie jej zadanie dziejowe i wielkie czyny pozostały wielkiemi. Że były one wielkie, i potrzebne ze stanowiska polityki narodów, dowodzą tego najlepiej państwa europejskie, walczące dzisiaj ze sobą. Z dwóch przeciwnych stron obudziła się p o t r z e b a odbudowania Polski: od zachodu i od wschodu.

W literaturze daliśmy arcydzieła stojące na jednej lini z arcydziełami najpotężniejszych i największych narodów; malarze rozsławili imię Polski po całej kuli ziemskiej; Szopen i Paderewski na całym świecie są tak popularni jak i u nas; Sienkiewicz zajął miejsce śród największych pisarzy świata. Krępowani ze wszech stron, powstrzymywani w rozwoju na każdym kroku, wysiłkiem naszego ducha i żywotności zastosowania u siebie sił twórczych, wzbogacamy inne narody. Utraciwszy państwo, nie utraciliśmy nadziei odzyskania go i zajęcia swego miejsca wśród rzeszy ludów Europy. Dla tej idei każde pokolenie składało ofiarę krwi, spokoju, szczęścia osobistego i ofiar materyalnych olbrzymich. Żadna statystyka jeszcze tego nie obliczyła, a gdy obliczy wówczas dopiero ujawni się potęga naszego ducha, bezgraniczne poświęcenie się materyalne i ofiarność nie mająca równej w Europie.

Pomimo zatem małej liczebności naszego narodu z powodu błędnych obliczeń statystycznych, jedynie wdług wyznania rzymsko-katolickiego, jesteśmy narodem wielkim, wielkość tę zapisały dzieje i nikt nam jej odebrać nie zdoła.

P r z y p i s e k R e d a k c y i: Artykuł „Gazety Porannej", względnie cyfry p. St. Thuguta, przytoczyliśmy na dowód, że Polacy t a k ż e pod względem liczebnym nie mogą być zaliczani do małych narodów. Co do kulturalnych i historycznych uprawnień naszych do zaliczania się do rzędu narodów wielkich, te są oczywiste. Niemniej wobec tak typowego u nas zjawiska obniżania siebie samych nie uważamy bynajmniej uwag sz. korespondenta naszego za błędne. Dodalibyśmy do nich jedną uwagę: Moralny tytuł do wielkości, jaki przysługuje Polsce, wypływa nietylko z faktu zasłaniania Europy przed barbarzyństwem wschodniem, a więc ze stosunku do innych, lecz w jeszcze wyższym stopniu z jej samodzielnej twórczości dziejowej, którą niejednokrotnie wyprzedziła Zachód. Urzeczywistnienie zasady federacyi wtedy, gdy się o niej nikomu jeszcze nie śniło, wczesny rozwój parlamentaryzmu, to dokumenty wielkości dużo ważniejsze niż zwycięskie pobojowiska, któremi kryliśmy Europę. Jeden wyrwany z naszej przeszłości fakt, iż na drodze rozwoju pojęć prawnych ustawa „Neminem captivabimus" z r. 1430, zabezpieczająca prawa jednostki, wyprzedziła o 250 lat akt „Habeas corpus", stanowiący jeden z tytułów do chwały narodowej Anglii, rozstrzygałby już pod nasz wszelką wątpliwość czy możemy zwać się wielkim narodem.

Prof. Surzycki o szkolnictwie rolniczem.

Profesor Studyum rolniczego na uniwersytecie Jagiellońskim Dr Stefan Surzycki, któremu władze austryackie powierzyły, jak wiadomo, zaszczytną misyę wskrzeszenia Instytutu rolniczego w Puławach, wygłosił na odbytem niedawno zebraniu Rady głównej centralnego Tow. rolniczego w Warszawie niezmiernie ciekawy wykład o przyszłych zadaniach szkolnictwa rolniczego w Polsce. Ze względu na wielką wagę przedmiotu powtarzamy za „Kuryerem Warszawskim" główne myśli wykładu prof. Surzyckiego.

Wspomniawszy na wstępie, iż dawniej sprawa organizacyi prawidłowej szkolnictwa nie miała tego znaczenia, co obecnie, prof Surzycki zaznaczył, że dziś sama praktyka nie może już wystarczyć i trzeba połączyć z nią odpowiednie wykształcenie fachowe. Kraj musi przygotować i wyrobić pracowników w t r z e c h działach głównych pracy rolniczej: dla prowadzenia gospodarstw swoich jako przedsiębiorstw rolnych, dla swoich instytucyi zawodowych rolniczych i dla pracy naukowej rolniczej. W każdym z tych trzech działów pracy mieści się szereg odrębnych potrzeb co do przygotowania pracowników; wynika to z samej wielkości i charakteru przedsiębiorstw, ze znaczenia i zakresu działania instytucyi zawodowych rolniczych i ogniska pracy naukowej oraz ze stanowiska pracowników i stosunku ich do pracy rolniczej, w jakiej biorą udział.

Rozważając potrzebę przygotowania pracowników dla tych trzech głównych działów, prelegent zaznaczył, że będą one różne z rozmaitych względów, które będą rozstrzygać, jaki stopień wiedzy rolniczej może pracownik rolny osiągnąć. Szkoły będą różnego typu: dla kierowników i dla wykonawców, wyższe, średnie i niższe, według szablonu ogólne dla wszelkiego rodzaju szkół przyjętego, z uwzględnieniem zaznaczonych powyżej różnic — będą one dostarczać krajowi pracowników dla gospodarstw różnych rozmiarów i różnego typu.

Prelegent szeroko omawiał następnie zakres działalności szkół rolniczych, które nie będą mogły się pomieścić w ramach form dotychczasowych organizacyi i wymagać będą pewnego różniczkowania, które znajdzie wyraz w nakreśleniu odmiennych planów zajęć teoretycznych lub praktycznych i niekoniecznie doprowadzić musi do utworzenia zupełnie odrębnych szkół. Musi być uwzględniony dział pracy rolniczej, dawniej prawie nieznany, a obecnie z każdym rokiem wysuwający się na plan pierwszy — dział pracy publicznej rolniczej i dział instytucyi zawodowych rolniczych.

Następnie prof. Surzycki mówił o tworzącym się obecnie w Puławach instytucie doświadczalnym rolniczym i skreślił główne jego zadania, zaznaczając, że instytut ten będzie mógł zapewne wziąć na swe barki dział szkolnictwa rolniczego, przygotowującego w odrębnych kursach dla rozmaitej działalności publicznej rolniczej przyszłych jej pracowników, oddając do rozporządzenia tych pracowników odpowiednio zorganizowane warsztaty.

Równie obszerny i wymagający pieczołowitości jest dział pracy naukowej, który w przyszłej organizacyi szkolnictwa powinien być wyodrębniony i odpowiednio do swego znaczenia traktowany. Obok uczelni wyższych wychowawczych musi powstać odrębne instytuty naukowe, tylko dla badań, grupujące ludzi specyalnie w tym kierunku uzdolnionych. Dlatego celowe jest i zgodne z istotną potrzebą rolnictwa utworzenie takiego zakładu, jak instytut w Puławach; należy też stworzyć szkoły rozmaitego typu dla różnych celów i zadań pracy rolniczej.

Potrzeby rolnictwa polskiego w zakresie szkolnictwa — zakończył prof. Surzycki — powinny być zaspokojone przez wytworzenie szeregu szkół, odmiennych od obecnie utartych szablonów jednolitych niższych, średnich i wyższych uczelni. Mogą być jedynie uznane w pewnej mierze trzy stopnie podawanej wiedzy rolniczej, ale z zastrzeżeniem, że każdy z nich będzie zawierał szereg stopniowań pośrednich, zdolnych do wytworzenia nawet oddzielnego typu szkoły.

Właściciele realności a lokatorzy.

Od Tow. kat. wł. real. otrzymaliśmy pismo, które w głównych ustępach podajemy:

W numerze 310 „Ilustr. Kuryera Codziennego" z 6. grudnia b. r. ukazał się zbyt jednostronnie i ogólnikowo napisany artykuł „Kamienicznicy a lokatorzy". Wobec tego Tow. kat. wł. real. stwierdza co następuje: „Prawdą jest, że wojna położyła ciężką swą dłoń na wszystkich zarówno, nie wszyscy jednak na równi odczuwają ciężar jej uścisków. Skutki wojny wywołane ogólną szaloną drożyzną, — odczuwają z wyjątkiem niewielu jednostek prawie wszyscy. Chcąc być sprawiedliwym i bezstronnym trudno pominąć właściciele, którzy włożyli swój kapitał w kupiony dom, chcąc mieć choćby skromne oprocentowanie i dochód, umożliwiający wyżywienie i utrzymanie rodziny. Przypomnieć też należy ogromne straty na jakie narażeni zostali właściciele wskutek ewakuacyi, wyjechania większej części ludności z Krakowa oraz wielkie podrożenie robotnika i materyałów. Właściciele ulg żadnych nie doznali, — muszą opłacać wysokie procenta od pożyczek hipotecznych, muszą ponosić wszystkie i to zwiększone wydatki.

Przykład poniżej podany dotyczący dat faktycznych właściciela domu przekona „krytykujących" jak mylnym jest ich sąd, jak niesłusznie sądzą właściciela realności, jak ciężką jest ich dola. Dom kupiony za 120.000 K. przynosi przeciętnie brutto 8.600 K. Na domu tym ciąży: 1. pożyczka kasy lub banku 60.000 K; 2. pożyczka prywatna na 7% 20.000 K, łącznie obciążenie zatem wynosi 80.000 K.

Włożony kapitał przy kupnie wynosił 33.000 K, należytość przenośna 4% i 25% dod. 6.000 K, prowizye koszta kontraktu itd. 1.000. łącznie 40.000 K, od tego więc kapitału powinien właściciel mieć choćby najskromniejszy procent.

Wydatki z domu takiego są następujące: 1. Podatek domowo-czynszowy z dodatkami oraz podatkami gminnymi wynosi obecnie rocznie około 2.400 K; 2. Opłata kominiarza, asekuracya, stróż, około 300 K; 3. Procent 5% od pożyczki 60.000 K 3.000 K; 4. Procent 7% od pożyczki 20.000 K 1.400 K; 5. Podatek rentowy od pożyczki powyższej 20.000 K (obecnie) 100 K; 6. Koszta reparacyi, utrzymanie itd. przyjąć należy rocznie co najmniej 400 K, łącznie 7.600 K. Dochód brutto wynosi 8.600 K, wydatki wynoszą 7.600 K, pozostaje rocznie netto 1.000 K, co czyni od włożonego kapitału 40.000 K, 2½% wyraźnie dwa i pół proc.

To są daty prawdziwe, faktyczne, cyfry te same za siebie mówią, niechaj każdy bezstronny, sprawiedliwy, przekona się jak godną pozazdroszczenia jest nazwa „właściciel domu" tak sympatycznie zwany „kamienicznikiem".

Dla lepszej oryentacyi podajemy jeszcze obciążenie domów w Krakowie, a mianowicie od każdych Kor. 1000 musi właściciel domu zapłacić: 1. Tytułem podatku domowo-czynszowego 12.25%; 2. Tytułem podatków krajowych 68%; 3. Tytułem dodatków gminnych 42%; 4. Tytułem podatku gminnego 5%; 5. Tytułem podatku wodociągowego 4%.; Podatek gminny i wodociągowy w myśl statutu gminnego opłacać powinien bezpośrednio w Magistracie lokator jednak według panującego u nas systemu, — podatek ten inkasuje od lokatora właściciel odnosi je do kasy miejskiej (jest bezpłatnym inkasentem gminy). Nadto od 1 lipca 1914 r. wprowadzono progresywny podwyższony podatek gminny od większych mieszkań, który wynosi: przy czynszach od K 2000 do K 4000 3%; przy czynszach od K 4000 do K 6000 4%; przy czynszach ponad K 6000 10%. Podatek ten również powinien lokator wprost w kasie miejsk. opłacać, ściągać go jednak według istniejącej praktyki ma od lokatorów właściciel domu i jako bezpłatny inkasent gminy odnosić do kasy miejskiej.

Tak się przedstawiają stosunki realnościowe. — Niechaj każdy bezstronny osądzi. Nieszczęsny system podatkowy, zawisłość dodatków od podatków coraz to nowe opłaty i ciężary spadające wyłącznie na barki właścicieli realności zmuszają ich niejednokrotnie do podwyższenia czynszu, lecz podwyżka ta nie wpływa do kieszeni właściciela. Jak wyżej przytoczony przykład pouczył, dochów właściciela realn., który włożył w kupno domu K 40.000 wynosi 2½%. Przy dzisiejszym systemie podatkowym właściciel podnosząc czynsz, minimalną ma korzyść, gdyż prawie cały podwyższony oddać musi na podatki i inne daniny.

Niechaj tych słów parę będzie ostrzeżeniem przed waśnieniem właścicieli realności z lokatorami, niech u-

Głowa cukru.

Przedziwnych elementów splotem jest dusza ludzka, niewyczerpane źródło nigdy niezgłębionych tajemnic. Nie będzie też psychologia nigdy nauką skończoną; najwięcej zagadnień duszy ludzkiej nie rozwiąże wcale, niektóre tylko pozornie. Każda niemal kwestya co dopiero przez nią załatwiona wyłania się niezwłocznie w odmiennej formie jako nowy problem, wobec którego z załamanemi rękami bezradnie stać będzie teoretyczny i eksperymentalny psycholog. Bardzo dobrze o tem wiedzieli już starożytni, skoro Edyp rozwiązał tylko zagadkę fizycznego człowieka tj. jego ciała, tajemnice zaś duszy zabrał ze sobą Sphinx, staczając się w przepaść po szczęśliwej odpowiedzi syna Lajosa. Niewątpliwie też bardzo długo nauka ta czekać będzie na swego Roentgena, któryby skombinował aparat do prześwietlania odchłannych czeluści duszy, na dnie których drzemie odwieczna tajemnica człowieka.

Psycholog, któryby takim beznadziejnym horoskopem na przyszłość dla swojej nauki czuł się dotkniętym ,niech raczy przedewszystkiem wyjaśnić, dlaczego to Bogu ducha winnego Pinelego, tak zaciekle prześladował jego konkurent Pitzele, nie mając żadnej do tego przyczyny. Nikomu wody nie zamącił, od świtu do nocy w interesie z żoną i dziećmi pracował, długi swoje płacił, o wszystkich terminach pomiętał, weksle na czas prolongował, lubił wprawdzie zarobić, ale procentów wyższych niż inni nie pobierał, miał już jaki taki majątek, a sądownie karany dotąd nie był. Takim człowiekiem był Pinele ideał porządnego obywatela. Jakżeż tedy uzasadnić, przynajmniej wytłómaczyć zdoła eksperymentalna psychologia fanatyczną zaciętość, z jaką Pitzele ,przy spożytkowaniu obfitych zasobów swej niezwykle bogatej fantazyi, uniemożliwiał warunki tak nienagannego życia. W domu i na ulicy, na targu, w kolei, w kawiarni, wogóle nigdzie nie było interesu, któregoby Pinelemu nie zepsuł, lub przynajmniej nie utrudnił jego konkurent Pitzele. Niby w tem może nie było jeszcze tak dziwnego; — konkurencya jest zawsze konkurencyą i ma swoje prawa, ale ta wyrafinowana złośliwość połączona z machiawelską pomysłowością i ten cynizm w wykonywaniu pomysłów! W handlu nie rzadko się zdarza, że jeden drugiego podkopuje. Na taką konkurencyę każdy kupiec musi być przygotowany i rad nie rad musiał także i Pinele wybaczyć Pitzelemu, że na Groblach, gdy po całodziennej pracy już, już dobijał targu o konia, zjawił się nagle, jakby z pod ziemi wyrósł, Pitzele i nadłożywszy bagatelę, sprzątnął mu z przed nosa gotowy już i nie najgorszy interes. Daleko więcej bolało go jednak, gdy zaraz na następnym targu ten sam Pitzele wybił niesłychanie w cenę drugiego konia jedynie po to, by w decydującym momencie wycofać się z interesu i dobrze przesoloną szkapę — jak się później niestety już po kupnie okazało — mocno na nogi wadliwą i znacznie starszą, niżby na to wskazywały sztucznie wypalone zęby, pozostawić w rękach konkurenta.

Nie lepszy interes zrobił Pinele na wekslach. Na warunkach, jak mógł przypuszczać na podstawie najostrożniejszej kalkulacyi kupieckiej, najlepszych, nabył czyli zeskontował dwa weksle: jeden z terminem płatności za trzy, drugi za sześć miesięcy. Atoli już po dwóch miesiącach wyjechał akceptant pierwszego weksla do Ameryki, nie pozostawiwszy nigdzie, nawet w Policyi, swego adresu, a po upływie dalszych dwóch miesięcy tj. przed terminem płatności drugiego weksla zgłosił drugi akceptant konkurs z powodu niewypłacalności. Dopiero później wyszło na jaw, że obydwom tym dłużnikom wekslowym Pitzele wskazał Pinelego jako najsolidniejszego eskontera, że zatem także i te dwa interesy — o ile eskont takich weksli jeszcze interesem nazwać można — miał Pinele do zawdzięczenia swemu konkurentowi.

Handlowa ustawa nasza zakazuje handlu ziemią podobnie jak wszystkie niemal kodeksy świata, które wychodzą z złożenia, że ziemia, jako główna podstawa bytu narodów, a zarazem konieczny do utrzymania tego bytu warsztat społecznej i narodowej pracy, nie może być przedmiotem spekulacyi, jak pierwszy lepszy towar. W kraju, w którym ustawy tem rzadziej są wykonywane, im częściej są wydawane, ustawowy zakaz w skutkach swoich równa się nakazowi. Zakazany handel ziemią nie tylko się u nas rozwinął, ale zakwitł wspaniale, ogarniając wszystkie sfery społeczeństwa. Jedni kupują, drudzy sprzedają, inni pośredniczą, wszyscy bankrutują, — zamiast oraczy, sami handlarze! Jakże by zasłużyli ci obywatele kupczące narodowem mieniem na gorzkie słowa ongiś Rzymianom w twarz przez Jugurtę rzucone: o urbem venalem et mox t e ipsam vendideris, si emptorem inveneris. Wracając do Pinelego nie można mu się też dziwić, że po fatalnych operacyach wekslowych, zakrzątnął się za pewniejszym zyskiem i w tym celu nabył Wólkę Hetmańską, gdzie przed laty był pachciarzem, także na handel, parcelacyą zwany. Natomiast niewątpliwą zasługą narodową Pitzelego będzie, że postarał się o to, aby Pinele z majątku tego niczego nie uronił i ani jednej skiby nie sprzedał. Zbałamuceni przez niego chłopi, na których jako odbiorców swego towaru reflektował Pinele, do kontraktów przystępować nie chcieli w nadziei, że te same grunta daleko taniej kupią na licytacyi, którą chytrze przyrzekł im Pitzele. Na próżno zabiegał Pinele, perswadował i nawet część zysków na szkołę i kościół obiecywał. Doświadczenie życiowe, a jeszcze więcej handlowe uczy, że łatwiej dobry interes zepsuć, niż zły naprawić. Upór włościan nie dał się przełamać i p. Pinele nie sprzedawszy ani piędzi ziemi, niemałym kosztem przez geometrów pomierzonej i dla celów detailicznej sprzedaży podzielonej, jest dotąd dziedzicem na Wólce, dzięki nie tyle własnej woli, ile zapobiegliwości konkurenta.

Co gorsza, ma przymusowy dziedzic utrudnioną swobodę ruchów także w innych interesach dla braku kredytu, który na domiar złego jakaś niewidzialna ręka krecią robotą w zupełności podkopała. W bankach, czy u prywatnych kapitalistów, wszędzie, gdzie po kredyt, niedawno jeszcze tak łatwy, się zwróci, znajduje chłodne przyjęcie, lub drzwi zamknięte, choć właściwej przyczyny tej nagłej zmiany w usposobieniu względem siebie, nikt mu powiedzieć nie chce, sam zaś dorozumieć się niemoże.

Dr. Józef Skąpski.

(Dokończenie nastąpi).

stanie ustawicznie podsycany antagonizm, pochodzący z nieznajomości stosunków. Interes lokatorów i właścicieli realności nie jest rozbieżnym jak to wielu sądzi, lecz przeciwnie identycznym.

TELEGRAMY.

Za wyodrębnieniem Galicyi.

Wiedeńska „Rundschau“ zamieściła artykuł pochodzący z kół wojskowych na temat zapowiedzianego wyodrębnienia Galicyi. Autor artykułu oświadcza, że zarówno z politycznego jak z wojskowego stanowiska trzeba wyodrębnienie Galicyi powitać jak najgoręcej. Krok ten jest mądrem pociągnięciem na szachownicy, gdyż z jednej strony mocno zwiąże Polaków z monarchią i zapobiegnie ich nastrojom odśrodkowym wobec utworzenia niepodległego państwa polskiego za kordonem, z drugiej ułatwi i uprości zarząd w innych krajach koronnych. Autor wypowiada się dalej stanowczo przeciw podziałowi Galicyi na część polską i ruską, co rozgoryczyłoby Polaków. Nadto upatruje korzyść polityczną w tem, że spór polsko-ruski w Galicyi zaostrzy przeciwieństwa polsko-rosyjskie. O Rusinach, a zwłaszcza zakordonowych, wyraża się autor wojskowy z zupełnem rozczarowaniem.

Wiedeń. „Zeit“ otrzymuje następującą wiadomość z Gracu: Wydział Związku niemieckiego w Gracu, obejmującego różne ugrupowania partyjne, powziął na odbytem świeżo zebraniu uchwałę, w której oświadcza, że czuje się zaniepokojony pogłoskami, jakoby znana zapowiedź nowego ukształtowania Austryi miała uledz zakwestyonowaniu. Wyodrębnienie Galicyi jest niezbędne dla odrodzenia i wzmocnienia państwa austryackiego na wewnątrz i na zewnątrz. Ta nie dająca się odsunąć konieczność musi być urzeczywistniona. Wydział Związku niemieckiego wzywa posłów niemieckich do energicznego dopilnowania tej sprawy.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt (B. Kor.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego hr. Michał Karolyi wystosował do prezydenta ministrów zapytanie, czy po zmianie osoby prezydenta ministrów w Austryi umowy, zawarte z hr. Stuergkhem w sprawie ugody, mogą nadal obowiązywać i czy prezydent ministrów także dziś przeciwny jest prowizorycznemu uregulowaniu ugody względnie długotrwałej ugodzie.

Hr. Tisza oświadcza, że rząd w sprawie ugody także dziś utrzymuje bez zmiany w mocy swoje dotychczasowe stanowisko. Do tego oświadczenia może jeszcze dodać, że rząd austryacki nie uczynił żadnego kroku ani oświadczenia, któreby się sprzeciwiało temu stanowisku.

Prowizoryum budżetowe przyjęto.

Zwycięstwa w Rumunii.

80 klm. za Bukaresztem.

Zurych. Armie państw centralnych stoją o jakie 80 klm. na wschód od Bukaresztu. Zagrożony z zachodu, południowego zachodu i z południa obszar między Foseanią a Galaczem nie może być dłużej przez Rumunów utrzymany. Okręg Monastyru jest znowu silnie ostrzeliwany przez nieprzyjaciela.

Ostatni biuletyn niemiecki.

Berlin (B. Kor.) Biuro Wolfa donosi pod datą 13. grudnia wieczór: Przejściowo nowy ogień nad Sommą i nad wschodnim brzegiem Mozy.

IX-ta armia zbliża się do Buzeu.

Na wschód od Czerny rozpoczęły się nowe ataki serbskie.

Japonia a koalicya.

Bazylea. „Baseler Anzeiger“ podaje z zastrzeżeniem wiadomość, jakoby Japonia zamierzała oderwać się od koalicyi. Za powód podawane jest, że koalicya ociąga się spełnić żądania Japonii, podczas gdy rzekome układy z Niemcami szybko prowadzą do celu. Nagła zmiana ministeryum w Japonii, jakoteż okoliczność, że skończyły się dostawy amunicyi do Rosyi, i rozmaite inne fakta, każą uważać tę wiadomość jako nie nieprawdopodobną.

Prawa Finlandyi.

Wiedeń. „Zeit“ otrzymuje następującą wiadomość z Kopenhagi: Dzienniki tutejsze donoszą, że w najbliższym czasie nastąpi proklamowanie samorządu fińskiego. Utworzony ma być własny sejm i własne wojsko fińskie. Rozstrzygającym może tu być nacisk mocarstw zachodnich, które zarzucały Rosyi zaprzepaszczenie kwestyi polskiej i domagały się szybkiego załatwienia kwestyi finlandzkiej.

(Wiadomość powyższa jest nieścisła o tyle, że Finlandya posiadała zawsze odrębność państwową. Nie może być zatem mowy o proklamowaniu samorządu, lecz o przywróceniu pewnych zniesionych form odrębności, jak n. p. wojska. Nie może być również mowy o utworzeniu, lecz tylko o zwołaniu sejmu finlandzkiego).

O służbę powszechną w Niemczech.

Berlin. (B. kor.) Konferencya niemieckich gwarectw i związków pracowników wszystkich kierunków postanowiła jednomyślnie wedle sił współdziałać przy powodzeniu wojny i ojczystej pomocy i oddać wszystkie siły w służbę kraju, aby plany nieprzyjacielskie zniszczenia Niemiec spełzły na niczem. Zgromadzenie oświadczyło, że po rządzie państwowym i urzędzie wojennym oczekuje daleko idącego poparcia słusznych interesów robotników i innych pracowników celem uzyskania lepszych warunków płac i pracy, żąda zapewnienia prawa stowarzyszeń, silniejszego zwalczania lichwy środkami żywnościowymi i lepszego rozdziału istniejących środków żywności.

PO NOCIE POKOJOWEJ.

Nota austro-węgierska do Ojca św.

Wiedeń. B. Kor. Nota, wręczona przez c. i k. ministra spraw zagranicznych nuncyuszowi apostolskiemu msgr. di Bonzo opiewa:

Ojciec św. w swojej ojcowskiej, całą ludzkość obejmującej opiece, głęboko zasmucony krwawym dramatem, jakiego widownią prawie od dwóch lat jest Europa, nie zadowolił się jedynie łagodzeniem cierpień niezliczonych ofiar wielkiego konfliktu, lecz korzystał z każdej sposobności objawienia swego życzenia i nadziei, by zbliżyła się chwila, w której mocarstwa wojujące kresby położyły morderczym walkom, które grożą zniszczeniem całej ludzkości Europy. Znane powszechnie wielkoduszne usposobnienie Jego Świątobliwości skłoniło c. i k. rząd oraz rządy jego sprzymierzeńców, by zawiadomić Stolicę Apostolską o kroku, który Austro-Węgry, Niemcy, Bułgarya i Turcya w dniu dzisiejszym w celu przywrócenia światu pokoju podjęły u tych państw neutralnych, które objęły ochronę ich poddanych w państwach nieprzyjacielskich. Cztery sprzymierzone mocarstwa, które w rozpętanej walce nie kierowały się chęcią zdobyczy krajów i nie miały innego celu na oku jak ochronę swojej egzystencyi i swego rozwoju narodowego, są rzeczywiście tego zdania, iż wojna doszła już do punktu, w którym zjednoczone wysiłki ich przeciwników mogą tylko pogorszyć zło, pod którem cierpi ludzkość, lecz wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie mogą zapobiedz temu, by sprzymierzone mocarstwa na przyszłość wytworzyły sobie rękojmie, które zawdzięczają powodzeniom swoich walecznych armij. Cztery sprzymierzone państwa, ożywione życzeniem nie brania na siebie odpowiedzialności za dalsze prowadzenie wojny, na co im pozwala sytuacya wojenna, i zdecydowane przyczynić się wszystkiem, co leży w ich mocy, aby powstrzymać odtąd bezużyteczny rozlew krwi, zaproponowały swoim przeciwnikom rozpoczęcie rokowań, do których poczynią ze swej strony propozycye pokojowe. Pragną one spodziewać się, że przy osądzeniu tych propozycyi uwzględniona zostanie sytuacya stworzona przez operacye wojskowe i że w ten sposób ich propozycya zdolna będzie służyć za podstawę do zawarcia pokoju. C. i k. rząd przekonany, że ten zamiar w sercu Jego Świątobliwości, która potrafi ocenić motywy tego czynu, znajdzie echo przychylne, byłby Stolicy Apostolskiej zobowiązany do głębokiej podzięki, gdyby ona swoją wysoką powagą, w tej inicyatywie i temu dziełu pokojowemu użyczyła potężnego poparcia. Prosząc Waszą Ekscelencyę, by wyżej przytoczoną prośbę podała do wiadomości Ojca św., korzystam z tej sposobności, by Panu Monsignore ponowić zapewnienia mego pełnego szacunku.

Głosy szwajcarskie.

Berno szwajc. (B. Kor.) „Berner Tagblatt“ w dłuższym artykule w sprawie propozycyi pokojowej państw środkowych pisze między innemi:

Jakkolwiek ukształtuje się sprawa rokowań, my państwa neutralne, mamy jak największy interes w zawarciu rychłego pokoju. Możemy tylko pragnąć, by na gwiazdkę przyszła wiadomość o zawieszeniu broni. Raz jeszcze państwa centralne budzą nadzieję. Rozczarowanie tym razem byłoby tem boleśniejsze, że tem pewniej można przypuścić, iż wojna potem byłaby prowadzona z wszelką bezwzględnością, wskutek czego i państwa neutralne tem bardziejby ucierpiały.

* * *

Zurych „Zuercher N. Nachrichten“ zamieszczają artykuł, w którym między innemi oświadczają, że jedynej istotnej przeszkody, udaremniającej zawarcie pokoju, dopatrywać należy w Anglii. Anglia dąży do osłabienia swych sojuszników, tak samo jak i przeciwników, aby w ten sposób dojść do swego celu: panowania nad światem. Jest rzeczą pewną, że Anglia nie zwróci dobrowolnie obsadzonej przez jej wojska Francyi północnej i Calais.

Głos holenderski.

Amsterdam (B. Kor.) „Nieuwe van den Dag“, omawiając propozycyę pokojową, powiada: Okropna odpowiedzialność spada teraz na barki rządu angielskiego.

Organ katolicki „Maasbode“ wspomina o słowach papieża Benedykta XV z 30. lipca ubiegłego roku, wystosowanych do ludów wojujących i ich krajów: „Błogosławieni, którzy podejmą gałązkę i wyciągną do nieprzyjaciela swoją prawicę“. Dziennik uważa za pomyślną okoliczność to, iż mocarstwa centralne zwróciły się także do Papieża.

Senat i Izba francuska zadecydują.

Zurych. Z Paryża donoszą do „Tagesanzeigera“: Niemiecką propozycyę rokowań pokojowych przedstawi rząd Izbie i Senatowi do rozstrzygnięcia.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn (B. Kor.) Biuro Reutera donosi: Liberalna „Daily Chronicle“, omawiając propozycyę pokojową Niemiec, powiada: Niemcy mogą otrzymać pokój na warunkach, przez Anglię postawionych. Jeżeli nie znają tych warunków, to każdego czasu mogą się od nas o nich dowiedzieć.

„Daily Mail“ pisze: Koalicya wie, że pokój z narodem tygrysów, rabusiów i mężów stanu, którzy wszelkie traktaty uważają za kawałek papieru nie jest wart papieru ani atramentu.

* * *

Amsterdam (B. K.) Jak donoszą z Londynu, „Daily News“ pisze: Koalicya nie popełni tego fatalnego błędu, żeby dać kanclerzowi niem. sposobność do oświadczenia, że Niemcy zrobiły propozycye, które jednak odrzucono ze wzgardą, że przeto trzeba walczyć aż do gorzkiego końca. Koalicya nie może rozpocząć rokowań na podstawie oferty Bethmanna Hollwega, lecz powinna ze swej strony postawić warunki pokojowe, pod którymi jest gotowa rokować, i oświadczyć, że odpowiedzialność za odrzucenie tych warunków zwala na Niemcy. Warunki pokojowe mogą być postawione tak wysoko, jak to odpowiada zbrodniom państwa niemieckiego. Powinny to być warunki, które w rzetelny sposób czynią zadość oświadczeniu Asquitha o celach wojny. Proste „non possumus“ byłoby największem zwycięstwem dyplomatycznem Niemiec i Anglia nie powinna na to zwycięstwo pozwolić.

* * *

Amsterdam (B. Kor.) Według tutejszych dzienników, londyński „Star“ pisze: Chyba, że państwa centralne odkrywszy w sobie poczucie odpowiedzialności, posunęły się do tego, że oddadzą Rosyi Konstantynopol i Dardanele, Francyi Alzacyę i Lotaryngię, opróżnią okupowane obszary i zapłacą odszkodowanie odpowiednie, wtedy propozycye niemieckiego kanclerza państwa wpłyną istotnie na bieg wojny.

* * *

Londyn. (B .Kor.) „Morning Post“ przedstawia propozycyę pokojową Niemiec jako chytrą i rozpaczliwą próbę uniknięcia wary za bankructwo wojskowe. Propozycye nie zmierzają do pokoju, lecz do zawarcia zawieszenia broni, ponieważ Niemcom nie udało się zniszczyć armii i flot przeciwników.

Dziennik powiada, że Niemcy już we wrześniu, po swojej klęsce nad Somme i koło Verdun prosili o zawieszenie broni, lecz że prośbie tej odmówiono.

Powiedział — co wiedział..

Londyn (B. Kor.) Premier ministrów Nowej Zelandyi Massey, w mowie, wygłoszonej wczoraj w Londynie, powiedział: Słyszę, że po południu w niemieckim parlamencie złożono ważne oświadczenie co do natychmiastowego otwarcia rokowań pokojowych. Może tutaj chodzić o stanowisko Niemców, lecz sądzę, że nie nasze. Mówić będziemy o pokoju, a mówię tu ze stanowiska państwa, kiedy czas na to przyjdzie. To wszystko, co mam do powiedzenia.

Głosy włoskie.

Rzym (B. Kor.) Agencya Stefaniego ogłasza we Włoszech jedynie datowaną z Berlina krótką wiadomość o fakcie propozycyi czwórprzymierza w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych, tudzież oświadczenie, że walka ma trwać dalej aż do zwycięskiego końca i że odrzuca się za nią wszelką odpowiedzialność.

* * *

Zurych (B. Kor.) Z komentarza „Popolo d'Italia“ do propozycyi państw centralnych cenzura pozostawiła następne zdania: Nie możemy jeszcze ocenić wszystkich możliwych oddziałań nowej politycznej zmiany na scenie politycznej. W każdym razie parlament dał ofertę pruskiego pokoju, którego wolne narody nie mogą przyjąć i nie przyjmą. Znowu Niemcy proponują pokój po sukcesie wojskowym, i starają się wyzyskać chwilową przewagę. Nikt wśród koalicyi nie wda się w tę grę. Rząd włoski niech odpowie Niemcom: Niewola nigdy, wojna aż do zwycięstwa!

KRONIKA.

Z miasta.

BRAK WODY. Magistrat ogłosił wczoraj, że z powodu niedostatku wody ogranicza jej pobór na czas od godz. 5 rano do 10 przedp. i od godz. 4 do 9 popoł. Spodziewaćby się można, że magistrat ogłaszając takie zarządzenie poleci również zarządowi wodociągów miejskich, aby je ściśle przestrzegał. Tymczasem tak nie jest. Magistrat co innego ogłasza a co innego robi. Pomimo, że czerpanie wody dozwolono do godz. 10 przedp. dziś już o godz. 9 rano dopływ wody zamknięto, narażając przez to mieszkańców na dotkliwy zawód i przykrości. Zapytać się godzi w jakim celu zarząd wodociągów miejskich szykanuje mieszkańców miasta? Postępowanie zarządu wodociągów miejskich tembardziej zasługuje na naganę, że przecież za wodę ludność płaci podatek, który nie będzie obniżony, chociażby 50% wody zaoszczędzono. Spodziewamy się, że prezydyum miasta bezzwłocznie zarządzi co potrzeba, aby zarząd wodociągów ściśle przestrzegał rozporządzeń magistratu.

ZAPOMOGI DLA NAUCZYCIELSTWA. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem r. m. dra Bandrowskiego posiedzenie Sekcyi szkolnej, na którem uchwalono wnioski w sprawie udzielenia zapomóg nauczycielstwu stałemu dotychczas jeszcze nie obdarowanemu, następnie wnioski w sprawie podwyższenia płacy nauczycielkom tymczasowym miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej. Wreszcie załatwiono szereg spraw drobniejszych.

ŻYWIENIE UBOGIEJ DZIATWY SZKOLNEJ. W dniu 12 bm. tj. we wtorek rozpoczęło „Towarzystwo opieki nad dziećmi szkół ludowych“ przy pomocy gminy m. Krakowa żywienie dzieci szkolnych w szkołach ludowych miejskich. Towarzystwo dostarcza dziatwie zupy, którą do poszczególnych szkół dowożą z kuchni obywatelskich. Na razie otrzymuje zupę dziatwa uczęszczająca do szkół ludowych przy ul. Rajskiej, Szujskiego i Loretańskiej. W najbliższym czasie akcya ta ma być rozszerzoną na inne zakłady szkolne.

KU CZCI H. SIENKIEWICZA. W niedzielę 17. grudnia o godz. 12 w południe odbędzie się w Auli Uniw. Jagiell. uroczyste posiedzenie Krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższ. ku czci Henryka Sienkiewicza. Posiedzenie zagai prezes prof. Uniw. Jag. Ign. Chrzanowski, poczem wygłoszą przemówienia pp. prof. A. Balicki, prof. Un. Jag. dr. J. Łoś, prof. dr J. Ujejski, prof. J. Wiśniowski i dyr. R. Zawiliński. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

NOMINACYA DYREKTORA BANKU MIEJSKIEGO. „Kuryer Lw.“ donosi, że adwokat lwowski dr Tadeusz Dwernicki, członek polskiego stronnictwa demokratycznego zamianowany został naczelnym dyrektorem Banku miejskiego, którego siedzibą będzie Kraków. Bank miejski wejdzie w życie w pierwszych dniach stycznia 1917 r.

KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ. W piątek 15. bm. o godz. 7½ wiecz. odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert sławnej artystki Wandy Landowskiej. Świetna odtwórczyni muzyki starych mistrzów zaprodukuje nam na archaicznym instrumencie perły jej repertuaru. Produkcyę artystki poprzedzi krótką konferencyą dr Józef Reiss. Niezwykła audycya obudziła wielkie zainteresowanie wśród naszej muzykalnej publiczności.

GOŚCINNY PRZYJAZD DYR. LELEWICZA. Zapowiedziany wieczór humoru dyr. Andrzeja Lelewicza odbędzie się w poniedziałek dnia 18 bm. w teatrze „Nowości“. Znakomity ten artysta w zajmującym programie przedstawi się publiczności naszej w najlepszych swych kreacyach i niewątpliwie nie poskąpi w humorze na tle warunków wojennych. Program wieczoru składa się z monologów i satyr ilustrowanych śpiewem i kupletami. Początek wieczoru o 7½ punktualnie. Bilety sprzedaje sklep galanteryjny pana Rudnickiego.

Z Polski i ze świata.

ŻYWIENIE UBOGICH DZIECI WE LWOWIE. Bezpłatne żywienie najuboższych uczniów i uczennic, powołane do życia przez Komendę miasta, rozpoczęło się z dniem 7 bm. Komenda miasta dostarczyła dla 42 szkół miasta Lwowa żelaznych „kuchni wojennych“, które umieszczono w 11 szkołach. W jednej takiej kuchni mają udział po trzy szkoły najbliżej położone. Każdą kuchnię obsługuje kucharka, oraz dwie siły pomocnicze (jeńcy). Kierownictwo całej akcyi sprawuje Komendant miasta, którego rzeczą zwłaszcza jest wystaranie się o potrzebne środki finansowe. Komitet osobny, oraz ciała nauczycielskie szkół dbają o dobre przyrządzanie jedzenia i pilnują sprawiedliwego rozdawania. Potrzebną ilość codzienną środków żywności, węgla i drzewa Komenda miasta odstawia wprost do kuchni. W ten sposób codzień żywi się bezpłatnie przeszło 5.500 ubogich dzieci szkolnych.

O WĘGIEL DLA GALICYI. Biuro Kor. donosi z Wiednia: U ministra robót publicznych odbyła się przy udziale delegatów innych ministerstw konferencya, o której już wczoraj doniesiono w sprawie zaopatrzenia Galicyi w węgiel na opał. Jak zaznacza Biuro można żywić nadzieję, że uzyska się dla Galicyi znaczniejsze zapasy węgla, które będą dostawiane osobnymi pociągami zwłaszcza na wschód aż do Lwowa.

KOMITET ZRZESZEŃ PRAWNICZYCH W WARSZAWIE. Celem skoordynowania i zjednoczenia licznych powstających obecnie projektów ustawodawczych, opracowywanych przez różne organizacye w kraju, utworzył się w Warszawie „Komitet zrzeszeń prawniczych do prac ustawodawczych“ w składzie następującym: 1) inicyatorowie pp.: Jan Jakób Litauer, profesor Ignacy Łyskowski, dr Aleksander Mogilnicki, Bolesław Rotwand, Józef Światopełk Zawadzki, oraz 2) przedstawiciele a) Towarzystwa prawniczego pp.: Wacław Makowski i Feliks Ochimowski; b) Koła prawników polskich pp.: dr Emil Stan. Rappaport i Leon Supiński, i c) delegacyi palestry pp.: Józef Higersberger i Bronisław Sobolewski. Celem wykonania zadań zamierzonych, komitet udaje się do krajowych instytucyj i stowarzyszeń, związków i osób kompetentnych o: 1) przesłanie mu w odpisach prac ustawodawczych, już przygotowanych, 2) zawiadomienie komitetu o pracach ustawodawczych zamierzonych, lub rozpoczętych, i 3) współdziałanie w pracy komitetu jest obecnie lokal Towarzystwa prawniczego przy ulicy Kredytowej (dawniej Erywańskiej) L. 3.

OBCHÓD 29. LISTOPADA W WILNIE. Wychodząca w Wilnie półurzędowa „Zeitung der 10. Armee“ donosi: „W d. 29 listopada, jako w rocznicę powstania polskiego z r. 1830, odbyło się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne ku czci poległych. Do kościoła przybyły tłumy publiczności. Szkoły męskie i żeńskie stawiły się w komplecie. Cały kościół był pięknie przybrany. Pośrodku głównej nawy wznosił się katafalk, okolony polskiemi chorągiewkami ułańskiemi o barwach biało-czerwonych. Na katafalku leżał kask ułański z r. 1830. Po „requiem“ ksiądz z ambony wygłosił mowę okolicznościową. Na nabożeństwie obecne było grono legionistów polskich, owacyjnie przyjmowane przez tłum, zebrany przed kościołem“.

KASZUBI WOBEC POLSKI. Ludność kaszubska na naszem Pomorzu gdańskiem składa wzruszający dowód przywiązania do Polski, dorzucając swój ubogi ofiarny grosz do ogólnych składek na zniszczone przez wojnę Królestwo. Świeżo w Sierakowicach położonych na najdalszych północnych krańcach naszego kraju, nad Bałtykiem, odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone przez miejscowe towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ na dochód Polaków w Królestwie i przyniosło dochodu 500 marek. Na ten sam cel zebrała dotąd „Gazeta Gdańska“ około 15.000 marek.

HUTY ŻELAZNE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. „Berliner Tageblatt“ donosi, że władze austryackie mają zamiar podjąć na nowo ruch hut żelaza w Dąbrowie Górniczej. Prawdopodobnie wznowi także pracę tamtejsza fabryka stali. Produkcya wielkich pieców w Dąbrowie Górniczej w r. 1913 wynosiła 2 miliony centnarów metrycznych surowego żelaza. Produkcya półfabrykatów żelaza wynosiła 6 milionów centn. metr., a 4 miliony centn. metr. stali.

NEKROLOGIA.

W Kętach zmarł Wiktor Doleżan, dyrektor męskiego seminaryum nauczycielskiego, prezes miejsc. Koła T. S. L.

W Warszawie zmarł śp. Jan Wasilewski, ur. w r. 1860 wnuk generała wojska polskiego, artysta malarz. Karyerę artystyczną rozpoczął od obrazków, których motywy czerpał z życia swojskiego. Ogólne uznanie zdobył malowany w Monachium obrazem p. t. „Strzał armatni“. W 1889 roku osiadł na stałe w Warszawie, gdzie wkrótce zaczęły się zjawiać na wystawie jego malutkie fragmenty pejzażowe ze sztafażem figuralnym. Często posługiwał się motywami batalistycznemi, malując wojaków z epoki Księstwa Warszawskiego.

KORESPONDENCYA rozdzielonych.

Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu".

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu, w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU" zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu zostaje on zadarmo wydrukowany w 4 najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: w „Dzienniku Kijowskim", „Kuryerze Nowym", „Nowym Kuryerze Litewskim", „Gazecie Polskiej", i tą drogą dostaje się do rąk adresata.

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 21 słów kor. 4. Każde następne 10 słów kor. 1, przy powtórzeniu całości nie przekraczającej 50 słów kor. 3, ponad 50 słów kor. 4.

„Korespondencyę" zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Marya Nowak, zamieszkała w **Sandomierzu**, gub. Radomskiej, zawiadamia swego męża **Józefa**, przebywającego obecnie w Rosyi **(dozorcę z sandomierskiego więzienia)**, że w domu wszyscy zdrowi. Ktokolwiekby wiedział o miejscu jego zamieszkania, błagam, by doniósł mi listownie albo za pośrednictwem „Głosu Narodu" w Krakowie. Pisma w Rosyi proszę o przedrukowanie. 7716

Jerzowie Morawscy z Ruszk, powiatu Kutnowskiego, donoszą Adamostwu Tołkaczom w majątku Kujawy, Podole, poczta Frampol; że są zdrowi; wszystko dobrze; przybył syn Jędruś; Długie odbudowują; proszą o wiadomości tą samą drogą. Więcej szczegółów udzieli Ryszard w Moskwie. 7715

Pindelscy z Podmojec, zawiadamiają synów w Rosyi, że wszyscy zdrowi. Staś lekarzem wojskowym; Witold chorążym przy artyleryi; Janka w domu. Korlakowscy zdrowi; Stach wojuje; Władek w domu; Tadek Ludwików zginął. Czy odnaleźliście Helę S. w Kijowie? Dzierżawa rozwiązana, gospodarujemy sami. Odpowiedzcie rychło tą samą drogą. 7714

Dr Korpiński z Visovölgy, Węgry, zasyła Jadwidze Korpińskiej z Kosowa, koło Kut, pozdrowienia. Donosi że cała rodzina zdrowa i prosi o powiadomienie na tej drodze, jak się ma, czy nie potrzeba pieniędzy. 7713

Dr Tytus Horoszewicz z córką Zofią i Kwiatkowską, Aleja Szucha 19 a, zawiadamia synów Tadeusza i Maryana w gub. Jekaterynosławskiej, w Lubimowskim Postu, dom inżyniera Konrada Kołakowskiego, że są wszyscy zdrowi, siejba ukończona; plon niżej średni. Procentów się nie płaci. 7760

Do **Kazimierza Jaszcz**, stud. Politechniki w Kijowie, oddział kolejowy. Prosimy o adres i wiadomości o Lucyanie Szczepańskim, który razem z p. Osmólskim wyjechał. Siostra Szczepańska w Warszawie, Żórawia 15. Odpisz przez „Głos Narodu". 7761

Wanda, Helena, Zofia Kuncewiczówny; Warszawa; ul. Nowowiejska 16; proszą Adama Kuncewicza w Petersburgu, Credit Lyonnais, zawiadomić brata Kazimierza, że są zdrowe. Proszą o wiadomości o nich. Wanda, Helena pracują w Wilnie; Zofia jest w Warszawie na medycynie. Są materyalnie zabezpieczone. 7762

Korczki, Warszawa, Wilcza 59; zawiadamia Stefana Kubarskiego w Moskwie, Władimir-Dołgorukowskaja 7, że są zdrowi; o mamę bądź spokojny; jest jej dobrze. Pisz do Wandy Newhard. 7763

Halina Kraśniewska, Warszawa, Wspólna 53; zawiadamia swego męża Mieczysława w Petersburgu, Troicka 1, firma Borkowski, że jest zdrowa; mieszka z matką Wiktoryą, siostrą. Tęsknimy bardzo. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. 7764

Władysław i Konstancya Kasprzak, Warszawa, ul. Karowa 4, zawiadamiają syna Stanisława w Mińsku, Nowo-Moskiewska 64, że Walerya, Czesław; Jureczek; Radziejewscy; Władkowie z dziećmi zdrowi; przesyłają serdeczne pozdrowienia od wszystkich. Telegramy otrzymaliśmy, prosimy o odpowiedź tą samą drogą. Kochany Stasiu, odszukaj Władka Piotrowskiego-maszynistę wied. kol., żeby rodziców zawiadomił. 7765

Kafarscy z Mławy zawiadamiają swoją córkę Maryę w Kijowie, Tereszczenkowska 13/11, że jej rodzice są w Mławie, zdrowi; zapytują u kogo jest, co robi? Pozdrawiają serdecznie. 7766

Józefa Krasnodębska, Warszawa, Daleka 13, zawiadamia swego syna Wiktora, ślusarza na kolei warsz.-wied.-kaliskiej z Warszawy, że pieniądze otrzymała. Bolek i Wanda umarli. Władek jest w niewoli. Pozostali zdrowi, przesyłają pozdrowienia. 7767

Felicya Kitzman, Warszawa, Kopernika 31, poszukuje swego syna aptekarza Michała, który wyjechał w pierwszych dniach sierpnia zeszłego roku, podobno do Moskwy, z warsz. uniwersytetem. Jest zdrowa, prosi o wiadomości tą samą drogą. 7768

Zofia Lewensternowa, Warszawa, Wspólna 62, zapytuje brata Kazimierza Taczanowskiego w Moskwie, urzędn. warsz. Banku Państwa, o swojem i Majkowskich zdrowiu. Wszyscy zdrowi, oczekują niecierpliwie odpowiedzi. 7769

Janina Nasierowska zawiadamia swego męża Izydora w Moskwie, Stara Bożedomska 25, że wraz z Ewunią zdrowa, cała rodzina również. Ewunia jest duża, mądra, wspomina często tatusia, oczekuje. Pieniędzy nie otrzymałam, proszę więcej nie przysyłać. Mam pomoc od rodziców. 7775

Leszczyński Józef z żoną i dzieckiem z Warszawy, Wilcza 43 i Jabłońscy z Krakowa, odpisują rodzicom Leszczyńskim, że są wszyscy zdrowi, proszą o dalsze wiadomości i podanie ich adresu. 7770

Leszczyński Józef z żoną i dzieckiem, Wilcza 43, Jabłońscy z Krakowa, proszą Kazimierza Halkader, przez Moskwę w Ramienskoje, fabryka Malutina, zawiadomić rodziców, że są wszyscy zdrowi. Proszą o adres i wiadomości. 7771

Józefa Mróz, Warszawa, Towarowa 58, zawiadamia Anielę Tuszyńską w Smoleńsku (warszawska intendantura, przeniesiona z Mińska do Smoleńska), że są zdrowi. Napisz tą drogą, jak się wam powodzi, czy Jadzia zdrowa. 7772

Ignacy Michelis, Twarda 55 a, odpowiada swemu szwagrowi, Sylwestrowi Zaniewskiemu w Możajsku, gub. moskiewska, że wszyscy zdrowi. Boro w Rawie, pomoc konieczna. Johnowa z dziećmi zdrowa, potrzebuje pomocy. Siemianowa umarła. 7773

Muchanow Waleryę w Petersburgu, Maneżna 20, prosi Gołębiowska z Warszawy, Złota 83, by zawiadomiła listownie Stanisława Gołębiowskiego w Moskwie, Aszczenłow Pereułek 14, że są wszyscy zdrowi, niech zawiadomi przez „Głos Narodu" o sobie. Siostra Pignon jest zdrowa, pieniądze otrzymuje. Proszę zawiadomić Teklę Brzozowską w Petersburgu, Litejnyj 40, że Ziółecka u mnie jest zrozpaczona, że od lutego 1915 r. niema żadnej wiadomości. Jurjewicze zrujnowani. Gdzie jest Franuś? 7774

Osiński, Warszawa, Solec 41, zawiadamia swoją córkę Wiktoryę Rydiger w Charkowie, Kloczkowska 51/53, że Daniel umarł. Kartę otrzymałam. Od Satka od roku żadnych wiadomości. Wszyscy zdrowi. Odpisz tą samą drogą. 7776

Podwysocka Władysława, Warszawa, Bracka 18, odpisuje swej matce Ksawerze w Chudymówce gub. kijowska, że pracuje na Powiślu w szkole; jest zdrowa; mieszka przy Seminaryum. Gdzie jest Stach, Mania? Proszę się nie martwić. 7777

Marya Pelniak, Warszawa, Browarna 4; zawiadamia swego męża Karola Pelniak, majstra przy robotach asfaltowych w zarządzie twierdzy morskiej, że jest zdrowa; prowadzi dobrze interes. 7778

Piekutowska Sabina prosi pana Stanisława Kasprzak, zamieszkałego w Mińsku, Nowo-Moskiewska 64, żeby był łaskaw zawiadomić mego ojca i siostrę Natalię, mieszkających w Łyświeńskim Zawodie gub. Permska, żeśmy na trzykrotne listy żadnej odpowiedzi nie dostali. Co słychać u Was? Co z bratem Czesławem? Jesteśmy zdrowi. Mieszkamy Aleje Jerozolimskie 64. Przesyłamy serdeczne pozdrowienia. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 7779

Ryl Aleksander, Warszawa, Nowowiejska 26; poszukuje swoich braci Jana, aptekarza z Lubartowa i Czesława piwowara. Ktoby wiedział o ich miejscu zamieszkania, proszony jest donieść im, że wszyscy zdrowi, proszą o wiadomości. 7780

Józefina Ranke z Warszawy, Chmielna 58, prosi Rajmunda Straussa w Moskwie, Stara Basmanna 7; albo kogo ze współziomków, zawiadomić konduktora wagonów sypialnych Józefa Ranke, że jesteśmy zdrowi, dzieci uczęszczają do szkoły, tęsknimy bardzo. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. Co się dzieje z Witoldem? 7781

Ciocie Natalia i Stanisława Raszke, Warszawa, Chmielna 14, zawiadamiają Wiesława Raszke w Charkowie, Dom Polski, że wszyscy zdrowi, rodzice także. Widzieliśmy Tadzia. Prosimy o wiadomości, czy zdrów, czy otrzymuje pieniądze, które tutaj wpłacamy. Co porabia Karol? 7782

Sotomscy, Warszawa, Stare Miasto 10, zapytują Zofię Podłaczek u leśniczego Mackiewicza w Briańsku, gub. Orłowskiej, Petrowskaja Gorka, dom Fogla, o wiadomość i adres Stasia, czyście zdrowi? Odpiszcie tą samą drogą. 7783

Sotomscy, Warszawa, Stare Miasto 10, zapytują księdza Józefa Dzioba w Petersburgu, Akademia duchowna, o zdrowie i wiadomości o nim. Jaśko jest księdzem na posadzie. Wandzia umarła. Prosimy o wiadomości tą samą drogą. 7784

Adela Sternowa, Warszawa, zawiadamia swoją córkę Wandę Lazzarini w Jekaterynówce, gub. Charkowska, stacya Kirikowka, kolei podludn., że wiadomość otrzymała. Wszyscy są zdrowi. Serdeczne pozdrowienia. 7785

Adela Szeliga z Warszawy, Złota 40, mieszkanie Wallickiej, zawiadamia swego syna Jana w Charkowie, Kładbiszczeńskaja 86, że wszyscy zdrowi, radzimy sobie, jak można. Jasiulek jest w szkole; na Nowy Rok przybyła córeczka. Mieszkamy od roku w Włochach. Ciocia i Małgosia są u nas. [illegible] Dolińskim. 7786

Teodor Wilczyński z Warszawy „Syrena", Krakowskie Przedmieście 38, w odpowiedzi zawiadamia syna swego Stefana Wilczyńskiego, chorążego w Rosyi (adres niewiadomy), że w domu wszyscy zdrowi, materyalnie dobrze i prosi o dalsze systematyczne wiadomości tąsamą drogą. Wacek mieszka w Kijowie, Stałypińska 45, m. 6. Uprasza się o przedruk. 7446

Rodzina Pruszyńskich z Ostrowca zawiadamia Maryę Sterło-Orlicką zamieszkałą w Kijowie, iż wszyscy jesteśmy zdrowi i w zajęciach; prosimy o odpowiedź tą samą drogą. Co u was słychać? czyście zdrowi? Gdzie jest Kamilka i Staś? i co się dzieje z Józiem? [illegible] Uprasza się o przedruk dzienniki kijowskie. 7475

Matusiak Michał, Warszawa-Praga, Szosa Brodnowska, dom Kwiecińskiego, zapytuje, czy może dawniejszy warszawski uniwersytet, albo ktoś ma wiadomość o studencie wyżej wymienionego uniwersytetu, Stanisławie Matusiaku. Jeżeli komuś znane jego miejsce zamieszkania, proszę mię łaskawie zawiadomić. 7850

Adwokata Feliksa Milewskiego z Olechniszek, zamieszkałego w Moskwie, prosi o przysłanie pieniędzy dla biednej ciotki Maryi z Kalisza, Garncarska 5. Ciotka Katarzyna umarła. Pachucki, Kaliksta 23. 7851

Annę Matkowską, nauczycielkę kolei Nadwiślańskiej w Moskwie, Aleksandrowska 6, zawiadamia córka Marya Żurkowska, że z córeczką, mężem, siostrą zdrowi i dobrze się im powodzi. Wiadomość urzędową otrzymali, proszą o dalsze przez „Głos Narodu". 7852

Stanisława Mrozowska z Radomia prosi Hiżów w Petersburgu o wiadomości o sobie i Ignasiach przez „Głos Narodu". Helcia umarła. Rodzina zdrowa. 7853

Stanisława Mrozowska z koleżanką z Radomia przesyłają serdeczne życzenia Włodzimierzostwu Kryńskim w Mińsku, dom Trepki. Tutaj wszyscy zdrowi. Zarabiają. Odpiszcie przez „Głos Narodu". Jankowi proszę donieść, że myślą z nim jesteśmy. Zdrowie dobre. 7854

Antoni Neyman, zupełnie zdrów, rodzice i krewni także. Prosi żonę w Mińsku, Petropawłowska, dom Święcickiego, zawiadomić czy w czerwcu czy czytała 4-razowe ogłoszenie w czerwcu, czy pisze do Kucharzewskich, Piaseckiego, czy wszyscy zdrowi. Gdzie jest Jul? czy się dzieci uczą? Co słychać w Drechczy? chętnie, jeśli można zapłacić długi. 7855

Ela Preis prosi Wiktora Wodta, Powszechne Tow. Elektr. w Moskwie, Łubjanskij Projezd 3, żeby przysłał rodzicom z Warszawy pieniędzy. Pracuje jak przedtem. Wszyscy zdrowi. 7856

Marya Potu zawiadamia męża Wacława w Moskwie, Grocholski pr. 5, że brat Władysław list otrzymał, jesteśmy zdrowi. Pieniędzy nie przysyłaj. Czy piszesz do Ulanny w Kijowie? 7857

Adamostwo Piwkowscy zawiadamiają Piwkowskich, że mieszkają w Czerwiu. Gospodarstwo idzie, zasiano 500 korcy. Naprawiamy szkody — wszyscy zdrowi. Prosimy o wiadomości. Urodził się syn Wojtek. Cholewicki zdrów. 7858

Gabryel Skrzyński z Gostkowa, pow. Łęczyca, prosi o wiadomość tąsamą drogą o synie Ludwiku Skrzyńskim, ostatnio zamieszkałym w majątku Tokarzysko, pow. Oszmiany, ewak. do Rosyi w początku września 1915 roku. Proszę wiadomość przesłać pod adresem: Król. Polskie, gen. gub. Warszawa, poczta Łęczyca, majątek Gostków. 7859

Anna Wiatrowska zawiadamia męża Dominika Wiatrowskiego w Moskwie, Nowołobodzka 33, u Wawrzykiewicza, że z dziećmi zdrowa. Ojciec umarł w kwietniu — zostali bez środków utrzymania. Mieszka u bratowej we Włocławku, Zbaba 2. Feliks Englert. 7867

Józef Wolski, Warszawa, firma Gebethner i Wolff, zawiadamia Władysława Wolskiego w Petersburgu, Stefanii, Dłużewskich w Wołogdze, że Mama, Bolesław, Stanisław, Józef zdrowi. Życzą pieniędzy. 7868

Antonina Walicka, przełożona pensyi, zaświadcza, że Helena Wołyńcewiczówna, zamieszkała w Rostowie nad Donem, Dołomański 15, ukończyła 6. klasę pensyi A. Walickiej w roku 1913—14. 7869

Stanisława Wierzbicka, Boguszyce, zawiadamia rodzinę Leśkiewicza w Kijowie, Władymirskaja 54, że Michałowski potrzebuje metryki spadkobierców, pełnomocnictwo do legalizowania tychże do zaciągnięcia pożyczki w Tow. miejskiem. Upłata zaległych rat też konieczna. Papiery muszą być zaraz wysłane. Ostatnie wiadomości dostałam z Zakrenicz, w październiku otrzymałam 400 mk, nie potrzebują przesyłki pieniężnej. W Boguszycach idzie dobrze, Wanda mieszka: Okólnik 9, Drogoszewo. Przytuły mają dobrego rządcę — u mnie p. Jurkowski. Wszyscy zdrowi. Czy Michał ma zajęcie? Zawiadomcie tąsamą drogą czy papiery wysłane. Pieniędzy nie przysyłajcie. 7862

Zybertowie, Warszawa, Nowolipki 30, proszą Anigsteina Przedborskiego w Moskwie, „Kolonię Polską" w Odesie o odszukanie i zawiadomienie Bronisława Rothstadt w Odesie, zamieszkałego w 1915 r. na ul. Noworybnej 52, współpracownika firmy „Michele Trawerso i Fratelli di Lenardo", Odessa, Pantelejmonowsk 27, że wszyscy zdrowi, proszą o przesyłkę pieniężną. Odpowiedź tąsamą drogą. 7871

Wojciech Stefańczyk z Dmenina, pow. Noworadomskiego, niespokojny o syna Michała, który służył przed wojną w 5. rocie artyleryi (fort Mikołajewski, stacya Terioki — Findlandzka dr. żel.), prosi każdego, ktoby wiedział co się z nim dzieje, o wiadomość tąsamą drogą. Wszyscy jesteśmy zdrowi. 7872

Matka odpowiada **Stefanii Tychmanowicz** w Moskwie, Twerskij Bulwar 7, Miłkowski, że jesteśmy zdrowi — wszystko idzie dawnym trybem. Kazi egzamin w czerwcu. Dwa listy i fotografie otrzymałam. Pisałam kilkakrotnie. 7792

Antonina Jarzębska z Dzielnik, poszukuje swego męża Jana w czynnej armii. Zdrowa wraz z całą rodziną; zapytuje o jego zdrowie i prosi o wiadomości tąsamą drogą. Moi rodzice także są zdrowi. 7902

Janina Karwosiecka, dawniej **Czapska**, Warszawa, Jasna 11, prosi rejenta Michała Łempickiego w Jałcie, zawiadomić jej męża Zdzisława w Moskwie, Twerska, Hotel „Lewada", że obie z matką zdrowe. Prosi o najszybszą odpowiedź. 7903

Janina Karwosiecka, Konstancin, zawiadamia swego męża Zdzisława w Moskwie, Twerska, hotel „Lewada", że wraz z matką zdrowa. Listy i pieniądze dostaje. Dochody tylko z „Leliwa", z domu żadnych. Odpisz jak najprędzej. 7904

Feliksa Kwiatkowska z córkami, proszą Ignacego Starzyńskiego w Baku, kantor sukcesorów Zubałowa, o wiadomości o jej mężu Janie Kwiatkowskim, który z Uchań razem z p. Januarym Starzyńskim wyjechał. Prosimy serdecznie odpisać, Warszawa, Krucza 48. Polskie gazety prosi się o przedruk. 7906

Janina Kułakowska, Warszawa, Rybaki 6, prosi kogo, zawiadomić Zenona Kuberskiego, syna Piotra — w czynnej armii grenadiera, są zdrowi, proszą o wiadomości tą samą drogą o sobie. Kubersey zdrowi. 7905

Albina Kwiatkowska, Warszawa, Krucza 48, prosi serdecznie wujostwa Tomaszów Grzebskich w **Petersburgu**, Lesnoj, Wasiljewska 24, dowiedzieć się o Janie Kwiatkowskim, od którego nie mamy żadnych wiadomości. 7907

Józefa Kozłowska z Warszawy, Miedziana 6, zawiadamia Stefana Kolaszyńskiego w Połocku, że czytała ogłoszenie. Matka Antonina Kolaszyńska zdrowa, pieniądze odebrała, również ciocia. Eugeniusz, Frankowie, Traubowie są zdrowi. Gdzie przebywają Władzio i Ludka? Przesyłają pozdrowienia: ciocia, Bońkowski, Kamińska. 7908

Emma Kublin, Warszawa, Lipowa 2, do Jana Spręglewskiego w Saratowie, Groszowa 21; Dowiedz się o Talę Wichrową, ostatnio w Smoleńsku, Petropawłowska 94. Na moje ogłoszenie niema wiadomości od Was. Sławkowie są w Warszawie. Uprasza się „Echo Polskie" o przedruk. 8909

Lucyna z Madejczyków Krasuska, Warszawa, Chmielna 10, zawiadamia Madejczyków w Ostrogorsku, gub. Woroneżska, mieszkanie Jastrebcowa — że wszyscy zdrowi. Ślub ze Stefem odbył się 23. września. Przyślijcie ojcu jak najprędzej pieniędzy. Serdeczne pozdrowienia, uściśnienia. Piszcie gdzie Genio, Henio, Julas, czyście zdrowi? 7910

Walerya Kowalewska, Warszawa, Twarda 57, zawiadamia Jana Maleckiego w Homlu, Bychowska 7, dom Szynkiewicza, gub. Mohylowska, że jest zdrowa, list otrzymała 24. czerwca, pragnie wiadomości o Tobie. 7911

Walentyna Konieczna, Warszawa, Leszno 7, zapytuje swego męża Walentego w Orenburgu, kancelarya katol. kościoła, czy odebrał przez Bank Azowsko-Doński 200 rb.? Zdrowa, prosi o wiadomości. 7912

Kałużyński, Warszawa, Leszczyńska 7a, zawiadamia Aleksandrostwo Włodarskich w Moskwie 4/a, Twerska Jamska 20, że dziadkowie zdrowi. Gandecki umarł 28. marca 1916 r., wdowa z córką w biedzie. Gostomscy, Talarowski dobrze. 7913

Rodzice zawiadamiają **Lucyusza Krupińskiego**, że wszyscy zdrowi, z domu nic niema. Lutek niech przyśle pieniędzy. Janka jest w ciężkiem położeniu, od 15 miesięcy nic otrzymała nic od męża. Zosia dostała dwa razy pieniądze, Henia — telegram w październiku, Felcia — dwa razy pieniądze — jest w bardzo ciężkich warunkach. Odpisywaliśmy w lipcu. Przyślijcie pieniądze jak najprędzej i adres Żeglińskich. Uprasza się „Gazetę Polską" w Moskwie o przedruk. 7914

Wacław Koźniewski, Warszawa, Wielka 32, donosi swej matce i profesorowi Hryniewieckiemu w Odesie, Francuski Bulwar 87, że jest zdrów, mieszka i pracuje jak dawniej. Tadeusz jest w Krakowie, Stefan ma robotę w Sandomierzu, zarabia nie źle. Wszyscy zdrowi, interesy jak dawniej. Kornelia Horn umarła. 7915

Józef Karasiński z Ryk, gub. Siedleckiej, zawiadamia córkę Kazimierę i Erazma Greger w Mikołajewsku, Bank Rusko-Azyatycki, p. Staszkow, że wszyscy zdrowi. Jakubowska z dziećmi u nas. Odpiszcie. 7916

Wołyniec Marya, Warszawa, Nowogrodzka 2, zawiadamia Rozalię Kalnisz — w Małaja Wiska, gub. Chersońska, że jest zdrowa, bądźcie spokojni o mnie, mam wszystko, jest mi dobrze. Całuję Wszystkich. 7917

Wiktorya Leska i **Paulina Post**, Warszawa, Wołowa 34, odpowiadają Henrykowi Leskiemu, że wszyscy zdrowi, Konrad jest w Prusach, odszukaj Henryka, przyślij pieniędzy. Reginka, Lucyna, Józef i Marceli w internacie. 7919

Walerya z Kuczkowskich Karczmarska, Warszawa, Koszykowa 37, zawiadamia swego męża Ludwika w Moskwie, rysownika wydziału drogowego, że jest zdrowa, pieniądze otrzymała. Ojciec jest zdrów. Upraszam gazety rosyjskie o przedruk. 7918

Franciszka Łachacińska, Warszawa, Hrubiszowska 5, prosi zarząd kolei wied., zawiadomić jej męża Józefa, robotnika w depot, że Edmund umarł, obie chore, prosi o jak najszybszą przesyłkę pieniężną. 7920

Latosińscy i Potzowa z Zduńskiej Woli, zawiadamiają Dyonizów Wacowskich w Szuszy, gub. Elizawetpolska, że są zdrowi, proszą o wiadomości tą samą drogą. 7921

Marceli Michałowski, Warszawa, Krakowskie 5, zawiadamia Kotarskiego w Petersburgu, Kamiennoostrowski Prospekt 59, że jest niespokojny przez brak wiadomości od swej żony. Nie może przyjechać. U Józi Ciesielskiej są wszyscy zdrowi. Piszcie. 7922

Helena Miller, Warszawa, Wolska 52, zapytuje o Zygmunta Millera z gub. Suwalskiej — komendę Legionów Polskich w Lublinie. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 7923

Polski Komitet w Moskwie, Milutiński 15: **Henryka Łuczkiewiczowa**, Warszawa, Ujazdowska 29, zawiadamia swego męża Mieczysława, że jest z dzieckiem zdrowa. Wiadomość otrzymała na początku września. **Helena Sokołowska** zapytuje Jerzego Szyszyłowicza, czy jest zdrów, jak mu się powodzi. Cy odbiera wiadomości przez Paprockiego? Rodzina zdrowa — przesyłają serdeczności. Zaniepokojeni brakiem wiadomości — proszą o odpowiedź. 7924

Helena Mierzejewska z Suchcic, ziemia Łomżyńska, zapytuje o Marcelego Bobińskiego z Bobina, ziemi Łomżyńskiej, i prosi o wiadomość. Polskie gazety proszę uprzejmie o przedruk. 7925

Lucyna Meresińska ze Skierniewic, zawiadamia swego męża Jana w Mińsku, depot drogi Aleksandrowskiej, że z dziećmi zdrowa — przybyła córeczka Janinka 1. października 1915 roku. Otrzymałam dwa razy do 200 mk. Czy dochodzą Cię wiadomości? Napisz, bo to jedyna osłoda. Z utęsknieniem oczekuję Twego powrotu. 7926

Adam Ortatowski, Warszawa, Grojecka 17, zapytuje Czerwony Krzyż w Frankfurcie, dlaczego dotąd nie wysłali 937 mk. do Kijowa dla Wacława Ortatowskiego, Nazarewska 15. Proszę o odpowiedź. 7927

Rodzina Parcińskich, Warszawa, Berga 6, zawiadamia braci Feliksa i Zygmunta w Moskwie, dom Prusińskiego, Proliwnaja Zastawa Lefiortowo, że jest zdrowa, telegram otrzymała. Olkowscy mają drugą córeczkę, wuj Leon chory na raka. Wiśniewski umarł. Napiszcie o wszystkich znajomych. Odpowiedź tą samą drogą. 7928

Janostwo Przezdzieccy z Luśmierza, gub. Kaliskiej, zapytują o los swych synów: Józefa, Wacława i Wiktora, również o synowę Wacławową. Wszyscy są zdrowi. Ktoby wiedział o ich miejscu zamieszkania, zechce ich łaskawie zawiadomić. 7929

Jerzy Podkóliński, Warszawa, Wiejska 17, prosi państwa Bąkowskich w Moskwie, Charytoniewski pereułok 7, żeby odszukali Jana Podkólińskiego, pracownika warsz.-wiedeń. kolei, prawdopodobnie w Moskwie. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 7930

Edward Paszkowski z Dąbrowy zawiadamia Augusta Paszkowskiego w Mińsku, Dmitrjewska, że jest zdrów, niespokojny o żonę i dzieci — prosi o wiadomość tą samą drogą. Gospodaruje sam. 7931

Marya Siennicka, Zagwizdy, zawiadamia Franciszka Siennickiego — 26, oddział dróg komunikacyjnych, Turkestanski pułk, 1 strielkowej brygady — że są zdrowi, proszą o dokładne wiadomości o sobie i o Mikutowskim. 7932

Marya Siennicka, Zagwizdy, zawiadamia Stanisława Siennickiego, Niżniegorodskaja kolei, st. Siejma, Lager 62 piechotny zapasowy batalion, 1 rota, 1 wzwod — że zdrowi, proszą o wiadomości. 7932

Zofia Szlagiewicz, Warszawa, Senatorska 35, zawiadamia męża Feliksa i bratanka Wincentego, że zdrowa, prosi o wiadomości od Was przez gazety, Przyjaciół i znajomych proszę zawiadomić ich albo mnie. 7933

Adwokat Ślaski z Siedlec, zawiadamia żonę Jadwigę w Smoleńsku, Małaja Rosławskaja, dom Grigorjewa, brata Michała w Żytomierzu, że jest zdrów, oczekuje powrotu swej żony, córki i siostrzenicy. Pieniądze wysyła. U Zygmuntów, Lewińskich, Tyrakowskich — dobrze, tylko Zdzisław w Kewecie, gub. Archangielska. Ostatnią wiadomość otrzymałem 31. sierpnia. To ogłoszenie dałem 6. listopada. Odpiszcie tą samą drogą. 7934

Szeinfinkel, Warszawa, Złota 63, prosi siostry: Kadyńską w Petersburgu, Anglijski Prospekt 26, Monossohn w Moskwie, Werchnie Riady 121 — o odpowiedź tą samą drogą o ich zdrowiu, o miejscu pobytu dzieci, Sanka, Frani, Samuela, o ich zdrowiu, położeniu. Jesteśmy zdrowi — pozdrawiamy. 7935

Stanisław Suchcicki z Suchcic, Łomżyńskiej ziemi, zawiadamia Piotra Trzaskę z rodziną z Przeczk, ziemia Łomżyńska, że jest zdrów — wszyscy żyją. Proszę współziomków o odszukanie i zawiadomienie go. 7936

Jan Sykulski, Warszawa, Mokotowska 9, donosi w odpowiedzi pani Doktorowej Zenobii Kiernożyckiej w Niżnym-Nowogrodzie, że wszyscy zdrowi — prosi o dalsze wiadomości. 7937

Pana Zygmunta Świdwińskiego w Moskwie, Kudryńska-Sadowa 2, proszą **Kuczyńscy** zawiadomić Bohdanów Wędrychowskich, że są zdrowi w Warszawie, Hoża 23, Leon gospodaruje w Łomżyńskiem. O Koroszczynie nic nie wiemy. Wszystkie rzeczy w Kaliszu u Wendów. 7931

Marya Szymborska, Warszawa, Junkierska 3, dziękują za wiadomość Kazimierzowi Browiez w Kazaniu, dom handlowy braci Kazimowych, przesyła pozdrowienia i prosi o zawiadomienie Jurka, że Ignaś bez kul chodzi — żeśmy zdrowi, pozdrawiamy go, może wie co o Julku i Bronku Kuszczyńskich. Halka jest w dramacie. 7939

Wochnik Marya, Nowe-Miasto, majątek Wolka, zawiadamia swego męża Józefa w Orenburgu, Mikołajewska 86, mieszkanie Michalewa, że jest zdrowa, dzieci także. Prosi o wiadomość tą samą drogą. Helena Zielińska z Warszawy, Złota 25, prosi uprzejmie odszukać w Emilczynie Felicyana Porzyckiego. 7944

Stachura Marya z Ostrowca zawiadamia syna swego Józefa Jabłońskiego w Gryszynie Ekateryńska droga żel. że jest zdrowa z dziećmi i mieszka w tem samem miejscu. 7699

Bykowscy z Ostrowca zapytują Ludwigów Mrozowskich w Sumach Charkowskiej gub. co u was słychać — gdzie Kaziowie. Rodzina w Ostrowcu zdrowa. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. 7700

Róża Szarogroderówna z Kielc zawiadamia ojca swego w Saratowie, że rodzina zdrowa. Gutek zarządza sklepem, a Lutek jest już w 8 klasie Sewkostwo pisują. 7703

Władysław Bieńkowski, Zakopane Galicya, prosi: Ktokolwiek miałby wiadomość o synu Tadeuszu Bieńkowskim jednorocznym kapralu 20 pułku 9 komp. rzekomo zaginionym dnia 12 września 1914 pod Lipą, raczy donieść. 7704

Dra Janusza Zaytowskiego przebywającego w Rosyi, poszukuje matka. Ktokolwiek zna jego miejsce pobytu jest proszony o wiadomości o nim przez „Głos Narodu" Marya Zaytowska Jasło, Galicya. 7705

Leopold Kosiński, Galicya, Kołomyja Kraszewskiego. Drogiemu, życzenia Imienin zdrowia i sił. Jestem zdrów na dawnem stanowisku. Rodzina również. Piszcie przez Mükową lub Sztokholm — Mieczysław. 7706

Joanna Prószyńska w Czudcu prosi syna Władysława Prószyńskiego lekarza w Bilczu złotem lub Borszczowie Wschodniej Galicyi o wiadomość o sobie i Broni. — Wszyscy zdrowi. 7707

Anna Dobrzyńska Borowaj, przez Kustanai, Obłast Turgajska. — List Twój z września odebraliśmy 3 listopada. Wysłaliśmy Ci przez Bank krakowski Czterysta koron na dwie raty po dwieście koron. My wszyscy średnio zdrowi. Tadek urzęduje w Stryju. Mela z Etusią mieszkają w Krakowie. — Romanowie. 7708

Józef Plecan Oficyant Starostwa z Czortkowa powiadamia swoją żonę Albinę Plecan (lub swych krewnych) mieszkającą w Czortkowie na Wygnance lub Kopyczyńcach na Kalinowszczyźnie powiat Husiatyn terytorya rosyjskie, że jest przy Urzędzie wojskowym, przytem zdrów i prosi o wiadomość od nich, czy zdrowi ewentualnie czy żyją. — Odpowiedź można tą samą drogą przesłać. 7709

Balazińscy Siedliska ad Tuchów, proszą tą drogą o wiadomość od dzieci swych Piaseckich i Barańskich z Krzczonowa gub. Kieleckiej. — Wszyscy żyjemy, jesteśmy zdrowi. Frankiewiczowie są zdrowi w Warszawie. 7710

Marya Millerówna, Warszawa; Twarda 55a, zawiadamia Amelię i Stefana Millera, w Kisłowodzku, hotel „Centr", że zostaje wszystko niezmienione. Wiadomość od Was otrzymałam. Proszę o dalsze wiadomości. Janina Radziszewska zdrowa, mieszka w Popowie. 7711

J. Kruszewski z Brzezia, poczta Wodzisław, prosi uprzejmie p. W. Stebelskiego, Moskwa, ul. Miasniczkaja 38, Tow. Braci Kerting, o łaskawe zawiadomienie tą samą drogą co się dzieje z bratem Adolfem i siostrą Izą. My wszyscy zdrowi, na dawnych miejscach, Matka przy nas. 7742

Julowie Madeyscy, Kraków, Sebastyana 9, proszą ich matkę Antoninę Madeyską, przebywającą u J. Eksc. Stanisława Podgórskiego w Petersburgu, Mochowaja 23., o przesłanie tą drogą wiadomości o sobie i rodzinie oraz o plenipotencyę w sprawach pieniężnych. Jesteśmy zdrowi. Jul jest w Krakowie na urlopie. 7743

Ks. Ignacy Łonicki w Bieździedzy, poczta Kołaczyce, prosi o wiadomość o sobie **ks. Jana Szubargę**, ekspozyta w **Niżborgu Nowym ad Kopyczyńce** — Galicya wschodnia. Wszyscy w domu i w Dębowcu jesteśmy zdrowi. 7744

Ludwikostwo Krzymuscy z Sosnowca błagają Rodaków przebywających w Rosyi o danie znać tą drogą ktokolwiek wiedziałby co o ich synu Ludwiku, który w lipcu 1915 r. przebywał jako praktykant fabryczny Kamienskoje, Ekaterynosławska gubernia. 7745.

Wanda Gaszyńska, Kraków, Starowiślna 3, prosi Stanisława Gaszyńskiego, Petrogrod, Newski Prospekt 34, o wiadomości. 7746

Eustachy Bobrowski ze Staszowa, apteka, poszukuje rodziców, zamieszkałych przed wojną w Mińsku gubernia, Kreszczeńska 38, a także braci Longina, Tomasza, siostry Maryę, Janinę, Czesławę i szwagra Płonczyńskiego, o którym miał wiadomość, że wyjechał do Rosyi. Pisma polskie i rosyjskie w Rosyi proszone są o przedruk. Odpowiedź do dziennika „Głos Narodu". 7747

Hela Zuckerman, Warszawa, Tłomackie 13/5, zawiadamia Szyję Brodzyńskiego w Kremienczugu, gub. Półtawskiej, ul. Chersońska, dom Lipowskiego, u Gottlieba, że jest zdrowa. Rodzice Twoi mieszkają w Łomży i są zdrowi. Proszę o wiadomość o Tobie i Twojej siostrze Racheli. Serdeczne pozdrowienia. 7748

Zofia Ościkowa ze Stobiecka, pow. Noworadomskiego, zawiadamia syna, Leona, w rosyjskiej armii czynnej służącego (Prisonnier de guerre, Kazimierz Siuzdak w Tockoe, Lager — Samarska gub.), że wiadomość od niego otrzymała; w domu wszyscy zdrowi i dobrze im się powodzi; zasyła pozdrowienia. 7749

Marya Rohlandowa zapytuje Jadwigę Rohlandównę (Moskwa, Komitet Polski) o zdrowie i powodzenie. Zdrowie moje liche, Jaś gospodaruje, w Modliszewicach, powiat Końskie. Pisz: Sztokholm, Komitet Polski. 7750

Bronisława Białas, Warszawa, Poraj 124, odpisuje swemu mężowi, Edwardowi w Jarosławiu I. Suzdałka, że odebrała raz pieniądze, ale wszystko już wydała. Zastawiłam papiery rosyjskie u Pędzickiego, daje połowę wartości. Helena niema z czego żyć. Kasa daje mało — jedzie napewno na wiosnę do Janka, gdzie on jest? U nas jest źle. Tęsknota za Tobą zabija mnie. Wewnętrzne bóle wróciły, jedynym balsamem na moje boleści są Twoje wiadomości, ogłaszaj często. Ty moja duszo, jedyny mój przyjacielu. Błagam Boga, żeby mi pozwolił zobaczyć Cię, jak najrychlej. Całuję Cię, jak przy pożegnaniu. 7751

Helena Bojańczykowa z Włocławka, zapytuje o swego syna Jerzego w armii czynnej na Kaukazie, o Maryę Rajchmanową, Władysława Zielińskiego i Teofila Bojańczyka. Polskie gazety w Rosyi, zwłaszcza „Dziennik Kijowski" uprasza o przedruk. Pieniądze nie możemy do Anglii wysłać. Wszyscy są zdrowi, proszą o wiadomości. 7752

Natalia Chojnowska z Grzegorzewa, zawiadamia swego syna Tadeusza, inżyniera w fabryce mszyn w Kołomnie, gub. Moskiewskiej, że z całą rodziną zdrowa. Stryjostwo i Oleś zdrowi. Wiadomość otrzymaliśmy. 7753

Janina Chrapowicka ciężko chora, leży w Otwocku w sanatoryum Dra Krzyżanowskiego, niema środków na kuracyę i na życie dla siebie i córki Olusi — prosi rodzinę swego męża o bezzwłoczną pomoc. 7754

Natalia Chmielewska, Warszawa, Smolna 7, zawiadamia swego męża Witolda w Moskwie, Bolszaja Dmitrowka 7 m. 80, i siostrę Jadwigę Buchnerową, że są zdrowi. Anula jest w politechnice na architekturze. Hela u Domaniewskiego. Wiadomość przez Kutznera otrzymałam w lipcu. Gdzie jest Witold? Mam z czego żyć — dostałam 4000 rubli. Siostry i cała rodzina są zdrowi. 7755

Gerszon Goldberg, Warszawa, Złota 63, zawiadamia Leona Goldberg w Niżnym-Nowgorodzie, Kurbatowskij Zawod — że są zdrowi, zapytuje o zdrowie Leona, Boni i dzieci. Czy Boria uczęszcza do szkoły? Gdzie jest Misza Ajnsztajn? Czy się uczy, czy otrzymuje miesięcznie pieniądze od Saula Goldberga? Proszę napisać o wszystkiem tą samą drogą. Saul Goldberg niech też tą samą drogą napisze. 7756

Ludwika i Tedeusz Gąssowscy, Warszawa, Smolna 7, zawiadamiają Władysławostwo Wekerów z dziećmi i Różę Underowicz w Rewlu, że są zdrowi, ostatnie wiadomości i pieniądze otrzymali, dziękują serdecznie. Jasieńscy w Staniewie, Sawiccy są zdrowi. Wikcia jest w Kijowie, wyszła zamąż. Ojciec Władka i Ninka zdrowi. Karol w Warszawie. 7757

Marya Gieysztor, Warszawa, Sadowa 12, zawiadamia rodzinę Gieysztor w Petersburgu, Wasilij Ostrow 5 Linia 34, że jest zdrowa, korzysta z procentów stryja. Parczewscy w Wilnie, są zdrowi. Willę Michałków wynajęłam w lecie. Zapłaciłam remont, stróża, resztę zużywam. Piszcie o Mamulce i Władku. 7758

Eleonora Glazer, Warszawa, Chmielna 43, zawiadamia siostrę i szwagra Kazimierę i Stanisława Małek w Kremienczugu, zakłady mechaniczne „Lilpop, Ran, Loewenstein", że wszyscy są zdrowi, proszą o pieniądze. Gdzie jest Piotr? Odpiszcie. 7759

Wacławowi Wilczyńskiemu w Kijowie, Stołypińska 45 m. 6. W domu wszyscy zdrowi, przesyłamy serdeczne uściśnienia. Odpowiadaj tą samą drogą, tj. przez „Głos Narodu", możliwie szczegółowo. Co się z wami dzieje? Wysłałem trzy razy po rubli 200 oraz 56 listów. Otrzymałem dwie wiadomości i jedną pocztówkę z lipca. Pisałem do Polkowskiego Makowskiego, Dowidewa, Górskiego, Karskiego, prosząc o pomoc dla ciebie. Jeżeli wysłane pieniądze otrzymałeś, tą samą drogą wyszlę Ci większą sumę. Ojciec. 7801

Dawidow, Kijów, Rejtarska 1313. Zawiadomić von Derviz i Gustawa barona Mennerheima, że wszystko jest dobrze i tak pozostanie. Bliższych szczegółów udzieli Wacław Wilczyński w Kijowie, Stołypińska 45 m 6. Wzamian dla którego ojciec uprasza o pomoc materyalną i opiekę. 7802

Doktora Władysława Żmigrodzkiego w Kijowie, ulica Predslawieńska 8, zawiadamia Irena, że kartę jego pisaną 27. czerwca otrzymała, że jest zdrowa i prosi o wiadomość tą samą drogą pod tym samym adresem. Równocześnie wysyła list. 7803

Malkiewiczów w majątku Prepunty, ziemia Suwalska, powiat Sejneński, poczta Sereje, proszę o wiadomości, czy są zdrowi, czy majątek nie zniszczony i jak sobie radzą. Sam zdrów jestem i chodzę na uniwersytet. Zdzisław Malkiewicz, Kraków, Collegium Medicum. 7804

Ryszard i Gabryela Kaszubowie, Warszawa, Wielka 34, prosimy Doktora Malkiewicza w Mińsku o wiadomości o waszej rodzinie i o naszych dzieciach i ojcu. Sami zdrowi jesteśmy; wyjazd na spotkanie dzieci okazał się niemożliwym. Zdziś zdrów, pracuje, jak zawsze, w uniwersytecie. 7805

Stefan Rosiński donosi bratu, inżynierowi **Stanisławowi Rosińskiemu** z Rygi, ostatnio w Saratowie, iż mieszka z żoną w Krakowie. Wacek i Jadwiga w Górkach, Janek na zachodnim froncie. Wszyscy zdrowi. Od półtora roku brak o was wiadomości. Odpowiedźcie przez dzienniki. 7806

Szejko Aniela z Puław z matką i dziećmi zdrowi. Proszą syna Jana, Helenę Podgórską i jej mężem Stanisławem o wiadomość tą samą drogą, gazety w Rosyi o przedruk. 7807

Rodzice **Adryana i Klemensa Mościckich**, wywiezionych w roku 1915 z Galicyi prawdopodobnie do Kijowa, błagają synów lub zacnych rodaków tą drogą o wiadomości. My w trwodze i smutku, ale żyjemy, nie chorujemy, choć nas gnębi tęsknota. Dziadzio nie żyje, ciocia — baba z nami. Wy może w nędzy, jak Wam pomódz? Czy macie opiekę życzliwych? Bezustannie błagamy Boga o przyjaźń ludzką dla Was. Napiszcie! 7808

Elżbieta Krokowska, Łańcut — prosi męża, Kazimierza Krokowskiego Szmaikowce, Czortków, o wiadomości tą samą drogą. Ojciec i Stachowie we Lwowie zdrowi. Nasz Tatuś i mąż Wandy nie żyją. Jerzuś biega już i mówi. Hanusi rodzina zdrowa. 7810

Dr Jan Kudas, Sanski Most, zawiadamia swego brata Władysława w Zbarażu, że jest zdrów i prosi o wiadomość tą samą drogą. 7811

Kamila Hładkiewicz z Grabowca prosi Franciszka Szyszkowskiego w Ekaterynosławiu, aby napisał do jej braci i sióstr, gdzie są i jakie powodzenie z odpowiedzią. — Aleksandra Bydlicka z Grabowca, zawiadamia ojca w Ekaterynosławiu, że mieszka z babcią i bratem na miejscu, prosi o wiadomość o braciach i Różańskim gdzie są. Berko Brikman prosi Szyszkowskiego, aby dowiedział się, gdzie jego syn. — Pisma rosyjskie i polskie prosi o powtórzenie.

Chodak Anna i Marya Kontek rezerwistki z Grabowca, zawiadamiają mężów w zapasie, Pawła Chodaka z Mohylowa/Dniepr (Chełmska usilennaja Nr 2 Chlebopiekarnia), że są zdrowe z rodziną na miejscu i pytają, gdzie jest Józef Korzuch. — Pisma polskie i rosyjskie proszą o powtórzenie. 7812—7813

Pani **Klara Feuerberg** w Czerniowcach, ul. Spleny 6, Bukowina. Kochana żono! Jestem zdrów, na tem samem miejscu. Proszę zaraz o odpowiedź tą samą drogą. Gustaw Zukker, M. G. I. A. Feldpost 380. 7814

Wanda Barszczewska, Warszawa, Hoża 32, ciężko strapiona, błaga Karolinę Bobrowską w gub. Kijowskiej, przez Białocerkiew w Szamrajówce, o wiadomości. Hela umarła w października. 7820

Rodzina Detkens, Warszawa, Obożna 9, zawiadamia Cecylię Rożańską, zajętą w biurze kolei Aleksandryjskiej w Moskwie, że wszyscy zdrowi. Pozdrawiają. 7824

Do Mikołaja Janickiego w Nikitówce, gub. Ekateryn., kolei połud. zach.: Twoje wiadomości przez gazetę czytaliśmy. Donoszę Ci, że otrzymałem całą sumę z Warszawy. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Chłopcy uczą się rzemiosła. Roman pracuje w Łagiszy. Z Ciechocinka dostałem 700 mk. Dowiedz się o Stanisława Latos, żona jego w Aleksandrowie czeka na wiadomość. 7817

Anusia Adelfang z rodzeństwem z Warszawy, zawiadamiają „Ciociulkę", że zdrowi, powodzi im się doskonale. Ojciec ma posadę. Rodzina Bugarskich zdrowa. Proszą Henryka Bugarskiego o wiadomość o Henryku Wajsbardzie w Moskwie, Armjański Pereułok 1. Nieśwież, gub. Mińska, Segałowicz. 7818

Antonina Baranowska, Nowomińsk, zawiadamia męża, Ignacego, brata Hipolita Zalewskiego w armii czynnej, że cała rodzina z dziećmi zdrowa. Wszystko jest dobrze, wiadomość tą samą drogą. Kotowa z Dłużewa zawiadamia męża Jana, że wszyscy zdrowi. Prosi o odpowiedź. 7819

Stanisławostwo Chludzińscy, proszą Maryę Gorczycką w Winnicy na Podolu, lub Szymańskiego, właściciela apteki, o wiadomości o synach Witoldzie, Tadeuszu i Dr Władysławie Goreczyckim. 7821

Stefania Chyczewska w Berdyczewie, dom adwokata Bujalskiego. Stefuś, Staśku, my wszyscy w Warszawie, Kielcach, Płocku zdrowi. Pozdrawiamy serdecznie, tęsknimy, oczekujemy wiadomości przez gazety lub inną drogą. Dawniejszy adres. — 8. listopada 1916 r. Miron. 7822

Emilia Długoszewska, Warszawa, Wspólna 15, zapytuje Edwardostwo Głębockich w Moskwie, Suszczewska 26, czy nie przysłali pieniędzy? Przyślijcie, ile możliwe, ciężkie położenie, oddam po wojnie. 7823

Roman Dołoszyński, Warszawa, Pańska 90, zawiadamia Michalinę, Walentego Trojanowskich w Mińsku, Szpitalna 29, że wszyscy zdrowi. Roman ożenił się, ma syna. Oleśka córkę. Wszystko w porządku. 7825

Manasostwo Gertner, zawiadamiają Różę, Izaaka Sniadowerów w Moskwie u Włodarewa Sretienka Seliwestrow I., że Micia, Sylunia zdrowe. Micia uczy się doskonale, Hanka, Józiek z córeczkką Mitunią przesyłają pozdrowienia. Prosimy o wiadomości o Wachlerze, który bawił w Kijowie. Pieniędzy potrzeba. 7826

Gembarzewska Eulalja, zapytuje o pana Wacława Petsch „Hotel Moskwa" w Petersburgu. Tutaj wszyscy zdrowi. Proszą o wiadomości. 7827

Proboszcz Grzeszko prosi, żeby który z panów Turobovskich, zamieszkałych w Smoleńsku, Spaski Zaułek, niezwłocznie do majątku przyjechał. Panowie Ujejscy zdrowi. 7828

Hertzowa, Warszawa, Bagatela 15, prosi Henryka Toeplitza w Charkowie, plac Teatralny o obszerne i dokładne wiadomości o Zygmuncie, Leonie, dzieciach. Tutaj i w Łodzi wszyscy zdrowi. 7829

Feliks Izydorczyk, Bolesław Dawiecki, Marya Skorupska, Karolina Gajewska, zawiadamiają Franciszka, Maryę Izydorczyków w Kiszyniewie, że wszyscy zdrowi. Syn Feliks zdrów, mieszka w Grodzisku w własnym domu. Dom nie zniszczony. Pryślijcie dokładny adres. 7830

Kozłowscy Jan Marya, z Łowicza, zapytują, gdzie się znajdują ich synowie Stanisław, Antoni i ojciec Jan Lange. W domu wszyscy zdrowi. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 7831

Wanda Karpińska, Leppertowie zawiadamiają Władysława Karpińskiego w Petersburgu, Solonoj 7, i Zygmunta, że wszyscy w rodzinie zdrowi. Za wiadomości dziękujemy. 7832.

Kolaszyńska Antonina z Łowicza zawiadamia Stanisława Kolaszyńskiego w Połocku, ulica hr. Tołstoja 1, że w domu wszyscy zdrowi — pieniądze otrzymała. Prosi o więcej. Co się stało z Władkiem Maryanem Łuszczyńskim z Łowicza? 7833

Kossobudzki zawiadamia Lucynę Mistrzakową, że mieszkają z żoną na Pięknej 68, są zdrowi, zadowoleni. Meble Wasze zabezpieczone. — Kazinek rośnie ładnie. Agencya prosperuje możliwie. Gdzie są Kowalscy? 7834

Kinast Romana, Hortensya 6, Warszawa, zapytuje panią Śiewińską w Charkowie, Gubernatorska 18, o wiadomości o siostrze Apolonii Feigl, gdzie się znajduje. Wszyscy zdrowi. Pozdrawiamy. 7835

Stanisław Kasprzak, Mińsk, Nowo-Moskiewska 64, Ewa Garlowicz, zawiadamia syna Józefa Radziejewskiego, że wszyscy zdrowi. Prosi o odpowiedź, Mirowska II. Warszawa. 7836

Kubik Anna z dziećmi, mieszka w Warszawie, otrzymała 150 br. Janek w pułku. Tęsknimy strasznie. Jeżeli możecie przyślijcie pieniędzy. Zosia jest w Warszawie. 7837

Janina Kwiecińska zawiadamia ojca Józefa Kwiecińskiego w Kiryjówce, poczta Berszada, gub. Podolska, że jest zdrowa — prosi o wiadomości, których od wiosny nie mieli. 7838

Antonina Kamińska, Charków, Kładbiszczeńskaja 92. Wiadomość Waszą otrzymaliśmy, dziękujemy serdecznie. Wszyscy żyją, Mama u Poli na Chmielnej 67, Wicek chorował ciężko 11 miesięcy, wyzdrowiał. Stach studentem, Wanda nauczycielką. Golczowa Tadeuszowie zdrowi. Maryna Siedlce. 7839

Aniela Kalinowska, Warszawa, zapytuje o siostrzeńca Alfonsa Tąkiel, jeńca, kaprala w Syberyi 21507 Petropawłosk, Akmolińska gub. — czy zdrów? Pozdrowienia. Odpisz. 7840

Wanda, ciocia, Hela, Ida, proszą o wiadomości **Kryńskich, Chrzanowskich** w Minsku Litewskim. Ogłoszenie „Babciuni" czytali. Donoszą, że wszyscy zdrowi — stęsknieni. Piszcie o Józkach, dzieciach, Janku. Wiecie co o Zence, Gregorczyku? Rodzina Aleksego zdrowa. Ja z Genią mieszkamy we wsi spokojnie. Maryśka jest mądra, milutka, ma loczek. Brakuje nam bardzo Hani, Dzidki, Ciotuni Zochny, Babciuni rączki całujemy. Dla Wszystkich ucałowania. 7841

Liżewski Maryan zapytuje Maryę Siwecką o rodzinę Czechowlasów, zamieszkałych w gub. Ekaterynosławskiej, Zaporożje -Kamienskoje, może mają wiadomości o Kazimierzu Liżewskim. Proszę o wiadomość pod znanym adresem. 7842

Kto wie adres Zygmunta Lendy, pomocnika zawiadowcy, zamieszkałego w Rosyi, niech go zawiadomi, że ojciec chory, potrzebuje pieniędzy. 7845

Laskowscy dziękują Żmigrodzkim w Rapperswilu. ... szą Edziów, żeby wpłynęli na Tonia, by przysłał nam ... domość, przez „Gazetę Polską" przez „Głos Narodu". ... kawiśmi nazwiska i narodowości. Co wiecie o Bohusz... czach. Przesyłamy pozdrowienia i życzenia wesołych św... 7

Aleksander Ludwikiewicz zawiadamia rodziców w ... ratowie, Kamyszyńska 32, że zdrów, mieszka: Warsz... Smolna 22, wykłada w zakładzie Rontalera. Czy nad... kartka odemnie? 7

Łuczyńska Jadwiga z Łowicza, z synem Włodzimierz... zawiadamia Jadwigę, Maryana Łuczyńskich, że są zdr... Wiadomość o Was, z listopada 1915 roku, otrzymałam p... Karasiewicza. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 7

Łuczyńska Jadwiga z Łowicza prosi panią Czech z ... risowa, gub. Mińska, ul. Moskiewska, dom własny, o wia... mości o Maryanie, Jadwidze i o przesłanie tej wiadom... tą samą drogą. 7

Łotuszyńska, zawiadamia brata w Moskwie, Sredni ... szyński 10, że wszyscy zdrowi. Mania we wsi nędza. Ur... wano tylko aptekę. Czy Wy, Bebłowscy, Szulcowie, Sien... wiczowie, Maciejewscy zdrowi jesteście? Serdecznie poz... wiamy — prosimy o wiadomości. 7

Słojewska, Warszawa, Królewska 1 zawiadamia Ad... Duszek w Mohylewie gub., Dnieprowski Prospekt. Co ... dzieje z Wami? Jesteśmy zdrowi. Błagamy, dowiedzieć ... o Seweryna. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. Mieszka... razem z Andzią. Korycka umarła. Jak się powodzi ... i Janinie? Odpiszcie, błagamy. 7

Olimpia Stankiewiczowa, Warszawa, Leopoldyny ... zawiadamia swego męża Czesława w Jarosławiu, że wia... mość o jego zdrowiu, bardzo ją ucieszyła. Życzymy so... żebyś został przy swoim zajęciu, aż się zobaczymy. St... chodzi na kursa, jestem z nią w Warszawie. Błagam d... o siebie, pamiętaj o przyrzeczeniu — napisz. 7

Zofia Tatarowa, Warszawa, Natolińska 10, odpowi... Aleksandrowi Tatarow w Moskwie, Twersk 53, przes... pozdrowienia i dziękuje za pamięć o swej żonie — p... namówić Żorża, żeby wstąpił na uniwersytet. Proszę o ... kładny adres syna. 7

Zofia Tatarowa, Warszawa, Natolińska 10, prosi ... lenę Gonczarową w Kursku, Zacharsońskie Worota na ... łoj Gorc, o wiadomość, czy Żorż otrzymuje pieniądze ... mnie. Domem opiekuję się osobiście. Czynszu nie płacą... Niech Żorż wstąpi na uniwersytet. Gierasinkowie proszą... wiadomości o Zeni. 7

Tekla Tanasiewicz z Warszawy, zawiadamia Klem... tynę Późniewską w Rostowie n. Donem, Średnij Prosp... 35 b — żeby Stasio, jak długo będzie w Rostowie, do sz... ły uczęszczał. Z wydatkami nie liczcie się. Odpisz, czy ch... cy na tem samem miejscu pracują. Jestem zdrowa. 77

Tawrelowa, Warszawa, Marszałkowska 48, prosi W... wra u Spiessa, Moskwa, zawiadomić Jadwigę Rusiecką ... szybką pomoc pieniężną. Adres: Gub. Kijowsk, stacya po... Mańkowka, osada Rochy. — Wszyscy są zdrowi. 77

Bronisława Wegenko, żona pomocnika zawiadow... st. Błonie, drogi Kaliskiej, prosi uprzejmie zawiadomić ... męża i syna Tadzia Wegenko w Smoleńsku, że wszyscy ... ją i proszą o wiadomości tą samą drogą. 77

Zuzanna Zielińska, Warszawa, Wspólna 54, poszuk... inżyniera drogi warsz. wied. Jana Bystrzanowskiego. Kto ... wiedział o jego miejscu zamieszkania, proszony jest, o ... wiadomienie go, że rodzina zdrowa, prosi o wiadomości. Mieszkanie jest w porządku. 77

Zabokrzecki Julian, Warszawa, Włodzimierska 9, ... wiedamia Włodzimierza Dworzaczka w Mińsku, Podgór... nr. 30: Wszyscy są zdrowi, tęsknią bardzo, niespokojni ... Manię. Od stycznia nie mieli żadnych wiadomości. Na sk... tek listu od Dworzaczka, posłał przez Erichsen 300 r... Sasinowscy mówili, że Mania ma dobrą posadę.

Zotka uczęszcza do wyższej szkoły ogrodniczej. — ... dzia jest w piątej kl., Stach również. Oprócz tego są ... ostatnim kursie szkoły muzycznej. Tadzio jest w szk... Andersowa. Jak Wereszczakowa z pieniądzmi? Powiedz... jej, że Kowalska, Marcysia, Marya i Władysław Wydż... Grosserowa zdrowi są. Profesor Thieme umarł. Czy Tu... nowska, Wereszczakowa, Bogucka, Hajdukowscy, Czajczy... ska, Marynowski, Wacek zdrowi? Piszcie często tą samą ... inną drogą. Serdeczne pozdrowienia. 77

Balbina Żmijewska zawiadamia swego męża Anton... go Żmijewskiego w Petersburgu, Newski Prospekt 116, ... Pański, Wasiliew-Ostrow 8-a Linia 49, że mieszka Żóraw... 4-a z Lucyną, są zdrowe — mama też. Prosi o dokład... widomości tą samą drogą. Pieniądze otrzymała. 77

Hrabina Marya Żółtowska, Warszawa, Jasna 28, pr... p. Feliksa Wielogłoskiego w Moskwie, Nowiński Bulw... nr. 101, zawiadomić Włodzimierza z żoną Łęskich, że ... dwardowie Żółtowscy z matką, siostrą i synkiem zdrowi ... mieszkają w Wilnie. Panna Lebel jest zawsze bardzo cho... prosi o wiadomości tą samą drogą. Rodzice Łęscy, Ada... Minejkowie — są zdrowi. Prosimy o szczegóły o Krysi. 77

Łaja Zagel, Warszawa, Nalewki 24, zawiadamia sw... go męża Lejzora w Mińsku, Niemigska 27, mieszknie ... Zytnera, że wszyscy zdrowi, pieniądze otrzymali, ale ma... Fabryka nie idzie. Jak się czuje Berek i brat? Proszę ... wiadomości i pieniądze koniecznie. 77

Żeromski z majątku Stare-Miasto, poczta Konin, gu... Kaliska zawiadamia państwa Bronikowskich w Kijowie, ... mama Bronikowska umarła. W Żychlinie wszystko dob... służbę i mieszkanie utrzymuję, gdyż nie mogę bez odp... wiedniego zaświadczenia skasować, bez którego gospoda... zwinąć nie pozwala. Proszę odpowiedzieć, co zrobić? 78

Zygmunt Łebkowski, Stefan Kamiński, proszą Ja... Łebkowskiego w Witebsku, Kanatna 12, o wyszukanie ... pośrednictwem gazet, adresu Piotra Uścińskiego, urzęd... Nadwiślańskiej kolei, zamieszkałego w Cotyłowie — i A... ksandra Kamińskiego z Przezdziatki — i zawiadomić n... tą samą drogą pod adresem: Grzybowska 66. U rodzi... Łebkowskich, Kamińskich wszystko pomyślnie. Dwie w... domości o Tobie i Olku otrzymaliśmy. 78

W odpowiedzi na otrzymaną wiadomość donoszą **Łaszk... wiczowie** swym rodzicom Kryckim w Czernichowie, że są zd... wi. Byliśmy w posiadłości Waszej, wszystko w porządku, opie... ogólną my mamy; na miejscu zaś mieszkają Zalewscy i służą... Szaneckiej. Jak stoicie materyalnie? co się dzieje ze Stefane... Kochanemu Braterstwu serdeczne pozdrowienie. **A. Rzewus...** 77

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z org. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka